

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Nie trzeba zgłaszać walut

Liberalizm dewizowy w stosunku do importu surowców dla przemysłu

Do 1 maja r. b. wyjeżdżający za granicę mają prawo do wywozu 2.000 zł.

Kwestia pieniędzy emigrantów do St. Zjednoczonych i do Palestyny nie została jeszcze uregulowana

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zarządzenie, ograniczające obrót walutami i złotem, które zostało ogłoszone z soboty na niedzielę oczywiście było

NIESPODZIANKĄ DLA SFER FINANSOWYCH I T. D.,

jakkolwiek zdecydowane one zostały po naradach na Zamku. Już wówczas giełda wyrażała pewien niepokój. W odpowiedzi na to ukazał się komunikat ministra skarbu, iż

NIE BEDZIE ŻADNEJ DEWALUACJI.

O innych zarządzeniach władz skarbowych komunikat nie wspominał. Po naradzie na Zamku odbyły się dwa posiedzenia rady Banku Polskiego z udziałem p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Jak widać więc zostały poczynione wszystkie przygotowania, a ostateczne zarządzenie, wydane zostało w ten sposób, by giełda i sfery gospodarcze miały możliwość przewidywania.

Zarządzenia te były przedmiotem dość obszernej dyskusji na posiedzeniu na Zamku. Ostateczna decyzja zapadła, jak podawaliśmy już. **NA WYRAŻNE ŻĄDANIE P. MINISTRA SKARBU, KWIATKOWSKIEGO,** p. minister skarbu upatruje bowiem w tych dwóch rozporządzeniach jedyną drogę do

ZAHAMOWANIA ODPLYWU WALUT ZAGRANICĘ

i kontroliowania dewiz, przychodzących do kraju.

NOWOPOWOŁANA KOMISJA DEWIZOWA,

na czele której stoi dyrektor departamentu obrotu pieniężnego, p. Baczynski, ma obok siebie jako wiceprezesa dyrektora Banku Polskiego p. Karpińskiego, który zajmował się temi sprawami przy pierwszej centrali dewiz, która powstała

Pozatem do komisji wchodzi: naczelnik wydziału kredytu wewnętrznego p. J. Lewicki, jego zastępca dr. Adam Mantel z min. skarbu i zastępca dyrektora Banku Polskiego, p. T. Mierzyński.

Do pierwszych prac tej centrali należeć będą dwie rzeczy, a mianowicie: uregulowanie sprawy przydziału dewiz

DLA ZAMÓWIENIOWYCH JUŻ I ZAKUPIONYCH TOWARÓW,

a więc starych zobowiązań zagranicznych, oraz

DLA PRZYSZŁYCH ZAMÓWIENI.

Centrala dewiz przeto, obok ministerstwa przemysłu i handlu, zajmować się będzie tem samem — reglamentowaniem handlu i częściowo regulowaniem i przestawianiem bilansu handlowego.

Jednocześnie według opinii sfer miarodajnych wskazówki dla centrali w tej dziedzinie są

DOŚĆ LIBERALNE, SZCZEGÓLNIIE W ODNIESIENIU DO NABYWANIA SUROWCÓW Z ZAGRANICZNYCH.

Jako drugie zagadnienie, powstaje kwestia uregulowania **WYJAZDÓW INDYWIDUALNYCH I ZBIOROWYCH TURYSTYCZNYCH ZAGRANICĘ.**

Sprawa ta jest bowiem związana z umowami handlowymi, względnie kompensacyjnymi, zawartymi z poszczególnymi państwami, — oraz zamrożonymi kredytami polskimi zagranicą — w tej sprawie decyzja zapadnie dopiero po kilku dniach. Dotychczas w tej materji nie zostały powzięte

żadne postanowienia.

Nie zostały jeszcze uregulowane kwestje pieniędzy **EMIGRANTÓW, UDAJĄCYCH SIĘ BĄDŹ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH, BĄDŹ DO PALESTYNY.**

Zwracają uwagę, że jakkolwiek do centrali dewiz należy p. dyrektor Karpiński, to jednak ta centrala nie ma nic wspólnego z centralą z tamtego okresu, z przed 10-ciu lat, gdyż

NIE NAKŁADA ONA OBOWIĄZKU DOSTARCZANIA DEWIZ JUŻ POSIADANYCH,

a dotyczy jedynie reglamentacji dewiz, przysyłanych do Polski oraz wysyłanych z Polski.

Sfery miarodajne uważają, że chwilowe d'sagio, jakie wynika z tego powodu, zniknie po zahamowaniu procesu wywozu gwałtownego walut, nie obliczonego na pokrycie potrzeb gospodarczych.

Jednocześnie wydane już zostały zarządzenia do poczt i telegrafów, do urzędów celnych, przezem pocztą wszystkie

LISTY POLECONE I WARTOŚCIOWE,

a także przesyłki wysyłane zagranicę i do obszaru wolnego miasta Gdańska, poddawać będzie specjalnej kontroli i wobec tego

PRZESYŁKI TE WINNY BYĆ NADAWANE NA POCZTĘ W STANIE OTWARTYM.

Jednocześnie dowiadujemy się, że zarządzenia te, dotyczące obywateli wyjeżdżających zagranicę, będą stosowane od 1 maja r. b. Do 1 maja, na podstawie okólnika, urzędy celne

ZEZWALAJĄ NA PRZEWÓZ DO 2 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Sfery miarodajne przypuszczają, że po 2 — 3 tygodniach trzeba będzie również przystąpić do uregulowania i ustalenia statystycznego

NALEŻNOŚCI PRYWATNYCH, PUBLICZNYCH I PAŃSTWOWYCH ZAGRANICĄ,

zelem powzięcia koniecznych decyzji. Wszystkie te środki dadzą możliwość rozpoczęcia akcji w kierunku pobudzenia życia gospodarczego, znalezienia kapitałów dla obrony państwa i rozwoju ruchu inwestycyjnego.

Sfery giełdowe

PRZYJEŁY NAOGÓL SPOKOJNIE TE ZARZĄDZENIA.

Banki nie dokonywały już żadnych zleceń handlowo - walutowych, natomiast panowało

WIELKIE OŻYWIENIE W OBROTACH AKCJAMI, PAPIERAMI DOLAROWEMI,

towarzystwem kredytowym ziemskim i t. d. Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyła się

NARADA BANKÓW.

dla powzięcia decyzji i zasięgnięcia informacji u rządu. Dzień wczorajszy w każdym razie upłynął spokojnie.

W ministerstwie skarbu zapewnijają w dalszym ciągu, że akcja rozpoczęta musi się przyczynić do

UTRZYMANIA STAŁOŚCI WALUTY,

tembardziej, że od 9 lat zdają sobie sprawę z łączności zagadnienia stałej waluty ze stałością władzy w Polsce.

5 lat więzienia i 1000000 zł. grzywny

za nieprawdziwe zeznania w celu uzyskania zezwoleń walutowych

Sądy orzekać będą w wyrokach konfiskatę dewiz

Wczorajszy „Głos Poranny“ przyniósł deklaracje rządu, mowiącą

wprowadzenie kontroli w zakresie obrotu złotem i walutami zagranicznymi.

Jednocześnie podaliśmy w skrócie treść dekretu Prezydenta R. P. oraz rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu, regulujące te doniosłe zmiany naszej polityki dewizowej

Zakaz handlu

walutami zagranicznymi i złotem

Uzupełniając nasze informacje, podajemy poniżej w dosłowo-

nem brzmieniu najważniejsze artykuły dekretu.

Art. 5. (1)

Handel zagranicznymi środkami płatniczymi,

o ile jedną ze stron, zawierają-

cych umowę, nie jest Bank Polski lub przedsiębiorstwo bankowe, które uzyskało od ministra skarbu odpowiednie uprawnienie.

Ciąg dalszy na str. 3-ej.

TRUDNY WYBÓR

Wbrew pozorom walka dyplomatyczna bynajmniej w Europie nie zamara. Wprawdzie do połowy maja w Genewie jest przerwa, którą Anglii mają wykorzystać dla uzyskania od kanclerza Hitlera wyjaśnień co do jego planu „pokojowego”, ale poza Genewą wrota niewidoczna, ale wytrwała krecia robota zwłaszcza dyplomacji państw, dążących do rewizji obecnych granic, obecnego terytorjalnego status quo. Tymi najbardziej aktywnymi czempionami nowego podziału terytorjalnego są: Trzecia Rzesza i Włochy.

Niemcy prowadzą energicznie propagandę w krajach małej ententy, a przede wszystkim w Rumunii, oraz na Bałkanach, w szczególności w Grecji, utrzymując, iż na przestrzeni Europy środkowej — od morza Północnego do morza Śródziemnego — wszelkie decyzje powzięte bez udziału, a właściwie wbrew Niemcom, są pozbawione jakiegokolwiek znaczenia, jakiegokolwiek żywotności. Aczkolwiek nie jest to jeszcze aktualne, należy jednakże pamiętać, iż natychmiast po dokonaniu Anszlusu Trzecia Rzesza przejmie na swoje konto rewizjonistyczne postulaty austriackie i poprzez ewentualne zdanie rewizjonistyczne Węgier i Bułgarii, jako państw, znajdujących się w orbicie wpływów niemieckich.

Ta dyplomatyczna akcja hitlerizmu napotyka na Bałkanach nie tylko opór Francji i W. Brytanji, które bronią obecnego stanu rzeczy, lecz przede wszystkim imperjalistycznych Włoch. Nie bacząc na tę rywalizację niemiecko-włoską, oby dwa państwa cesarystyczne stosują tę samą taktykę, pogłębiania antagonizmu, a co najmniej rozdzwieniu francusko-brytyjskiego, urządzają coś w rodzaju licytacji swej ewentualnej przysięgi, a co najmniej neutralitetu w stosunku do Francji, przyczem zgłębiona prasa tych krajów straszy opinię francuską widniem sojuszu włosko-niemieckiego, a nawet niemiecko-włosko-japońskiego, t. j. sojuszu trzech mocarstw — „proletarjackich”, że użyjemy słynnego określenia Mussoliniego. Naturalnie ta proletarjackość jest pozorna, oznacza ona najwyższą podkreślenie nasycenia demograficznego, przeludnienia, które ma być usprawiedliwieniem żądań rewizjonistycznych, imperjalistycznych.

Jak widzimy, przegrupowanie mocarstw wciąż jest jeszcze w stanie płynnym, jedynym stałym czynnikiem jest nieprzerwany i wzrastający wyciąg zbrojeń, do którego ostatnio stanęła i Anglia.

Na tem tle nabierają szczególnej ważności niedawne wyrażenia byłej prawej ręki Clemenceau w ministerstwie wojny, gen. Mordacq'a w tygodniku „Vu”.

W związku z obecną sytuacją międzynarodową gen. Mordacq'a przypomina przede wszystkim następujące dwa zdania Clemenceau:

1) „O ile Niemcy szycją się do życia w atmosferze pokoju, winna Rzesza to oświadczyć i dać odpowiednie dowody. Wte-

dy dla zgody z Niemcami nie będzie nam zgoła potrzebna chrześcijańska Genewa. Jeśli natomiast Niemcy pod wpływem swego tradycyjnego militarizmu chcą upierać się przy swym „Deutschland über alles” — to niechaj zostaną rzucone kości, rozpoczniemy na nowo straszliwą wojnę, przez nas przerwaną”.

2) „Powszechny pakt locarneski. — Niemcy podjął ten świstek papieru, jak tylko im się to spodoba. W tym celu wszystko leży już przygotowane w potajemnych szufladach Wilhelm-Strasse”.

O naruszeniu demilitaryzacji Nadrenji gen. Mordacq'a, były do wódeca francuskiej armii reńskiej powiedział:

„Niemcy nie mogły postąpić inaczej, o ile zamierzają zaatakować Rosję; nie mogą one pozostawić swą zachodnią granicę nieobsadzoną, niefortyfikowaną, w obawie, iż armia francuska rzuciła by się na ich tyły. Dla ufortyfikowania tego rejonu trzeba nie wiele, gdyż Ren sam stanowi najwspanialszą fortyfikację... wy starezy ufortyfikować kilka punktów — w Kolonii, w Düsseldorfie i t. d. Ren równoważy linję Maginota”.

Podkreśliwszy, iż Trzecia Rzesza nie jest przygotowana do wojny, gdyż jej armia i lotnictwo nie posiadają jeszcze niezbędnej spójności; że dopiero za jakie 4—5 lat Niemcy do wojny będą

z pewnością gotowe, wybitny specjalista francuski nawołuje do wykorzystania tych kilku lat celem należytego zorganizowania obrony. Przypomniawszy, jak wielkie znaczenie mają dla Francji jej armie kolonialne, kolorowe, które mogą być należycie wykorzystane pod warunkiem zapewnienia wolności mórz, gen. Mordacq'a oświadcza, iż w tym celu Francja musi mieć po swojej stronie Anglię i Włochy.

Na zapytanie, jak należy postąpić w wypadku, gdyby jednocześnie sojusz z Anglią i Włochami nie był możliwy, gen. Mordacq'a odpowiedział: „W tym wypadku, z punktu widzenia wyłącznie narodowego i egoistycznego — Włochy. Do obrony naszych granic lądowych Anglija obecnie mogłaby postawić do naszej dyspozycji wszystkiego dwie czy trzy dywizje, zaś w dziedzinie obrony na morzu obecność Włoch po naszej stronie byłaby wystarczającą dla zabezpieczenia głównej naszej komunikacji morskiej — drogi z Francji do Afryki Północnej... Ten sojusz pociągnąłby za nami małą ententę i Polskę, gdyż siła idzie ku silnym”.

Co do Polski generał oświadczył:

„O ILE POLSKA RZUCIŁA SIĘ W OBJĘCIA NIEMIEC, TO STAŁO SIĘ TO Z NASZEJ WINY. Marszałek Piłsudski nie mógł nam darować — oświadczył mi on to osobiście — iż pozwo-

liliśmy, by uwierzono, iż to Francja w r. 1920 przez zwycięstwa pod Warszawą i nad Niemnem uratowała Polskę. Otóż jest to nieprawda. Gen. Weygand, któremu niezręczni pochlebcy przypisali te sławy, lojalnie ożnajmił, iż Polska została ocalona przez armję polską, przez generała polskiego i według planu polskiego”.

Wychodząc z tego stanowiska i będąc zdania, iż Włochy są osłabione jedynie finansowo, gen. Mordacq'a wypowiada się za przyznaniem Italji protektoratu nad Abisynją.

Tej prowłoskiej orientacji nie podziela inny clemenceista, piszący w „Vu”, tajemniczy dyplomata, jeden z artykułów którego o wojnie włosko-abisynskiej niedawno streściliśmy.

Dyplomata ten utrzymuje, iż wbrew zdaniu gen. Mordacq'a Clemenceau wybrałby Anglię a nie Włochy, gdyż być bez Anglii, to znaczy być przeciwko Anglii. Belgja pozostałaby z Anglią, Rosja stałaby unieruchomiona przez Japonję i przez niepewną i chwiejną politykę Polski. Co do małej ententy, to nie dowierza ona faszystowskiemu Włochom. Francja u boku Włoch przeciwko Anglii — przypięczętowałoby ostateczny upadek ligi narodów. Zdaniem wspomnianego dyplomaty znaczenie Włoch jako sojuszniczki Francji mocno zma-

łało; nie mówiąc już o marazmie gospodarczym, w jakim znajduje się Italja, o zmniejszeniu jej siły militarnej przez wojnę w Abisynji (600.000 ludzi w Afryce) oraz przez zużycie istniejącej góry materiału wojennego; możliwa byłaby taka wolta, ten sam nagły zwrot dyplomatyczny, jakiego Włochy dokonały w r. 1904.

Przytoczyliśmy ten francuski dwugłos, gdyż ilustruje on chwiejność i niepewność obecnych stosunków międzynarodowych oraz zygzagowatość francuskiej polityki zagranicznej Laval'a i jego wstydlivych kontynuatorów.

Wkońcu podamy z wynurzeń gen. Mordacq'a jeszcze jeden szczegół.

„To prawica przeszkodziła, by Clemenceau zasiadł w pałacu Elizejskim, to pod jej naciskiem papież i kardynał Gaspari nakazali posłom katolickim, by oddali głosy na Deschanel'a, zaś francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zakazało prasie — nawet L. Daudetowi — wspominać o tem niedopuszczalnym mieszaniu się zagranicy do wewnętrznego życia Francji”.

Zwracamy na ten szczegół uwagę polskich nacjonalistów, zwłaszcza endeckiego specjał S. Kozickiego, który lubi prawić o roli „ukrytych czynników” w życiu międzynarodowym, ale doszukuje się ich gdzie nie tam, gdzie należy.

S. CZECZELNICKI.

Dewaluacja--szczęściem Belgji

Mąż, który ją przeprowadził, bawi w Polsce Polityka gospodarcza Van Zeelanda wydzwignęła kraj z kryzysu

Od niedzieli bawi w Warszawie premier belgijski Van Zeeland. W związku z tą wizytą „Kurjer Poranny” pisze:

„Dziełem jego rządu jest sanacja gospodarstwa belgijskiego i wydzwignięcie go na poziom lat wysokiej konjunktury. Na kilka dni przed swym wyjazdem do Warszawy premier Van Zeeland złożył przed izbą deputowanych raport ze swej rocznej działalności, w którym zobrazował wyniki, osiągnięte w walce z kryzysem.

Podstawą akcji sanacyjnej rządu Van Zeelanda była dewaluacja belgi. Zabieg ten przeprowadzony był z precyzją i pewnością ręki wielkiego chirurga.

Bezpośrednio po dewaluacji pieniądź belgijski odzyskał swe miejsce na światowych rynkach pieniężnych. Fundusz wyrównawczy kursów nie miał żadnego pola do działania. Złoto napłynęło masowo: w ciągu kilku miesięcy zasób kruszcowy banku emisyjnego podniósł się z 13 na 17,5 miliardów; pokrycie franka wynosi w chwili obecnej 68,5 proc. a jego pozycja jest technicznie solidniejsza, niż w jakimkolwiek momencie przeszłości. Dzięki polityce monetarnej oraz głębokim reformom prawa bankowego zostały uzdrowione banki i uzdrowione tak radykalnie, że w kwietniu roku bieżącego wystąpiła w nich taka obfitość kapitałów, że instytucje kredytowe nie znajdują dla nich odpowiedniej lokaty.

Niemniej korzystnie przedstawia się sytuacja budżetowa. Rząd nie tylko osiągnął całkowitą równowagę budżetu za rok 1935, ale opracował preliminarz budżetowy na rok bieżący, którego zupełny realizm stwier-

Uprasza się Sz. Kliencie w jej interesie, o najwcześniejsze zamawianie garderoby letniej.

dzażą zamknięcia rachunków każdego miesiąca. Dzięki umiejętnie przeprowadzonej konwersji rent udało się stworzyć warunki, umożliwiające obniżenie stopy procentowej lokat długoterminowych, co dotychczas było pobożnym, a nieziszczalnym życzeniem rządów poprzednich.

W oparciu o uzdrowione finanse publiczne i o szczęśliwą ewolucję cen wewnętrznych, na drogę poprawy weszło również

życie gospodarcze. Przemysł, rolnictwo i handel wydatnie zwiększyły swe zyski. Nożyce między cenami hurtowymi a detalicznymi przymknęły się. Pierwsze podniosły się o 24,5 proc.; drugie o 10 proc.; w ten sposób

„FILLETTE”
PRACOWNIA UBIORÓW
DLA DZIECI I PANIENEK
Sienkiewicza 63, tel. 212-59

rozpiętość między temi dwiema kategorjami cen zredukowała się do rozmiarów, jakie zakreślają zdrowe warunki handlu.

Zrównanie cen wewnętrznych z cenami światowymi było majsterstwem polityki monetarnej Van Zeelanda. Dzięki dewaluacji eksporterzy belgijscy, którzy dotychczas sprzedawali ze stratą — pokrywają przez państwo — zaczęli uzyskiwać ceny, pozwalające obywać się

bez pomocy zzewnątrz. Przed eksportem belgijskim otworzyły się nowe rynki i nowe możliwości ekspansji, kompensując ubytki wynikłe z utraty rynków państw, prowadzących politykę autarkji integralnej. W ciągu jednego roku eksport belgijski wzrósł o przeszło 17 proc.

Odpowiednio do tego wzrosła produkcja krajowa. Przemysł węglowy zdołał całkowicie wyzbycić się „stoków”, które od lat ciążyły na rynku, uniemożliwiając wszelką poprawę sytuacji. Ciężki przemysł pracuje ze zwiększoną intensywnością, mimo restrykcyjnej polityki kartelu stali. Przemysł włókienniczy zwiększył swą produkcję o blisko 50 proc. Ogólnie biorąc, przemysł belgijski osiągnął poziom roku 1931, roku wysokiej konjunktury. Następnym tego jest poważny wzrost zatrudnienia w fabrykach i spadek bezrobocia. Temu ostatniemu sprzyja również na wielką skalę prowadzona polityka robót publicznych, której głównym promotorem jest minister pracy i nieublagany wróg bezrobocia — Henryk de Man.

Ta korzystna sytuacja na rynku pracy wpłynęła oczywiście na wzrost siły nabywczej mas belgijskich.

Aby zaś ocenić istotne rozmiały tej poprawy, należy przypomnieć, że wewnętrzna siła nabywcza zdewaluowanego franka belgijskiego jest jeszcze o 22 proc. wyższa, niż w epoce najwyższej konjunktury.

ZACHWYT PUBLICZNOŚCI

na wczorajszej premierze w kinie

„CASINO”

jest najlepszą reklamą filmu

„CZARNY ANIOŁ”

Fenomenalne kreacje stwarzają:

FREDRIC MARCH • MERLE OBERON

HERBERT MARSHALL

NAJWIĘKSZY SUKCES OBECNEGO SEZONU!

5 lat więzienia i 1000000 zł. grzywny

(Dokończenie)

nia (uprawnienia dewizowe). — jest zabroniony.

(2) Minister skarbu ustala warunki i zakres udzielanych uprawnień dewizowych i może je na podstawie swobodnego uznania, bez obowiązku podania powodów, ograniczyć, zawiesić cofnąć.

(3) Listę przedsiębiorstw bankowych, uprawnionych do handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, oraz jej zmiany ogłasza minister skarbu w dzienniku urzędowym „Monitora Polskiego”.

Art. 6. (1) Handel złotem, przywóz jego z zagranicy oraz wywóz złota zagranicę są bez zezwolenia zabronione.

Przez handel złotem rozumie się zawieranie lub wykonywanie umów kupna sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, których przedmiotem jest złoto.

(2) Przepis ustępu poprzedzającego ma zastosowanie do złota w monetach, zarówno stano-

wiących w jakimkolwiek kraju ustawowy środek płatniczy, jak i nie mających nigdzie obiegu ustawowego, tudzież w sztabach, w postaci odlewów i przedmiotów, nie posiadających znamion gotowego do użytku wyrobu, oraz w stanie nieprzerobionym we wszelkiej postaci.

OGŁASZANIE KURSÓW.

Art. 14. Poza kursami, notowanymi w ciele urzędowej giełdy pieniężnej w Warszawie oraz ustaleniemi i ogłaszanemi przez Bank Polski,

ogłaszanie innych kursów krajowych lub zagranicznych, określających stosunek zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego, jest zakazane. Zakaz ten nie stosuje się jednakże do Banku Polskiego, któremu wolno ogłaszać również kursy zagraniczne złotego, oraz nie dotyczy ustalania i ogłaszania stosunku zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego przez właściwe władze państwowe w przypadkach ustawowo przewidzianych.

niczych oraz innych walorów (przemysłowo) może być grzywna

ZWIĘKSZONA DO WYSOKOŚCI POTRÓJNEJ,

wartości wywożonych przedmiotów, chociażby przestępstwo nie było popełnione zawodowo.

(5) Przy przestępstwach tych winna być ponadto wyrokiem sądowym orzeczona konfiskata będących przedmiotem przestępstwa sum pieniężnych w gotowiznie, złota oraz papierów wartościowych, bez względu na to, czyją stanowią własność.

Poza gotowizną, inne środki płatnicze konfiskacie nie ulegają.

(6) Za winnego przestępstwa popełnionego przez przedsiębiorstwo bankowe lub instytucję kredytową, jak również przez jakiegokolwiek przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe, uważa się zarówno **BEZPOŚREDNICH WYKONAWCÓW CZYNNOŚCI, STANOWIĄCEJ PRZESTĘPSTWO, JAK I WSZYSTKICH TYCH PRZEŁOŻONYCH,**

którzy wydali polecenie wykonania takiej czynności lub wykonaną już czynność taką akceptowali. Kierownicy wyżej wymienionych przedsiębiorstw lub instytucji, o ile nie wiedzieli o wykonaniu stanowiącej przestępstwo czynności przez kierowane przez nich przedsiębiorstwa lub instytucje, uważani są za winnych niedozoru i ulegają karze aresztu do 2 miesięcy i grzywny do 10.000 złotych.

Art. 17. Winni ogłoszenia kursów krajowych lub zagranicznych, których ogłaszanie jest za-

bronione, oraz winni przekroczenia przepisów oraz rozporządzeń, ulegają karze aresztu do 1 roku i grzywny do 100.000 zł.

Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, stosuje się kary aresztu do 2-ch miesięcy i grzywny do 10 tys. złotych.

Zakaz wywozu pieniędzy zagranicę

Z rozporządzenia ministra skarbu o obrocie pieniężnym za granicą, przytaczamy poniżej przepisy o

wywozie pieniędzy zagranicę:

§ 11. (1) Wywóz zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych, z wyjątkiem płatnych w kraju w li i czeków, dozwolony jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości równowartości 500 złotych na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym, lub na jeden paszport zagraniczny. Jeżeli osoba wyjeżdżająca zagranicę, posiada w paszporcie wizę, uprawniającą do wielokrotnego przejścia granicy, wówczas nie może ona wyjechać w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego więcej niż równowartość 500 złotych.

(2) Osoby, wyjeżdżające na obszar W. M. Gdańska, o ile legitymują się zwyczajnym dowodem osobistym, mają prawo wyjechać każdorazowo bez zezwo-

lenia sumę, stanowiącą równowartość 100 złotych, łącznie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego nie więcej, jak równowartość 500 złotych.

(3) Osoby, przekraczające granicę na podstawie przepustek granicznych, kart cyrkulacyjnych i t. p., mają prawo przynieść każdorazowo zagranicę sumę odpowiadającą równowartości 50 złotych, łącznie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego nie więcej, jak równowartość 250 złotych.

(4) Do wywozu sum wyższych niż wymienione w ustępach (1) — (3) paragrafu niniejszego, jak również do

WYWOZU PAPIERÓW PROCENTOWYCH I DYWIDENDOWYCH, KUPONÓW OD TAKICH PAPIERÓW, KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH ORAZ PŁATNYCH W KRAJU WEKSLI I CEKÓW WYMAGANE JEST ZEZWOLENIE BANKU POLSKIEGO

Waluty z eksportu dla banków dewizowych

§ 19. (1) Eksporterzy są obowiązani zaoferować do skupu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu całkowitą należność, przypadającą im za sprzedane zagranicą towary, podług kursu odnośnej dewizy w dniu

wypłaty lub postawienia im do dyspozycji równowartości w walucie polskiej.

(2) Eksporterzy są obowiązani do składania Bankowi Polskiemu na jego żądanie miesięcznych sprawozdań do dnia 10 każdego miesiąca za ubiegły miesiąc kalendarzowy, obejmujących rodzaj i cenę jednostkową sprzedanych przez nich zagranicę towarów, sumę należności za granicznych za te towary oraz stwierdzenie, kiedy i jakiemu bankowi dewizowemu należności rzeczony zostały lub zostaną zaoferowane do skupu.

(3) Bankowi Polskiemu służy prawo **REWIDOWANIA KSIĄG EKSPORTERÓW,** celem stwierdzenia, czy eksporterzy wywiązali się z obowiązków, ustanowionych w tym przepisie.

Przejściowa reglamentacja

nie zaszkodzi gospodarce

WARSZAWA, 27.4. (PAT) — W dniu dzisiejszym odbyło się w Banku Polskim zebranie dyrektorów banków dewizowych, mających swą siedzibę w stolicy, zwołane przez przewodniczącego komisji dewizowej p. Włodzimierza Baczyńskiego.

Naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Leon Barański, omówił genezę wydania dekretu w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi krajowymi środkami płatniczymi. Dyr. Barański podkreślił, że dekret, mający charakter przejściowy, wyznaczony jest przeciwko teauryzacji i ucieczce kapitałów, nie ma natomiast na celu utrudniania realizacji uzasadnionych potrzeb życia gospodarczego.

Dyskusja wykazała zupełną zgodność zapatrywań co do współpracy bankowości polskiej z instytucją emisyjną we wszystkich zagadnieniach jakie mogą się wyłonić w związku z wprowadzeniem kontroli nad obrotem dewizami.

Zamykając posiedzenie, dyr. Baczyński dał wyraz przekonaniu, że zgodność poglądów banków i Banku Polskiego jest rekonią sprawnego funkcjonowania aparatu bankowego w kraju.

Kary więzienia i grzywny za przekroczenie przepisów dewizowych

Art. 16. (1) Winni przekroczenia tych przepisów oraz rozporządzeń, wydanych w wykonaniu tych przepisów, jak również winni umyślnego złożenia nieprawdziwych danych lub przedstawienia fałszywych dowodów w celu uzyskania pozwoleń na zakup i wywóz zagranicę środków płatniczych lub osiągnięcia korzyści z tych czynności, ulegają **KARZE WIEZIENIA DO LAT 5-CIU I GRZYWNY DO 200.000 ZŁOTYCH.**

(2) Jeżeli sprawca działa nieumyślnie i bez chęci zysku, ulega **KARZE ARESZTU DO 2 MIESIĘCY ORAZ GRZYWNY NIE PRZEKRACZAJĄCEJ 10.000 ZŁOTYCH;**

w razie ustalenia przez sąd okoliczności, stanowiących podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary, może być ona

OGRANICZONA DO GRZYWNY

3) Jeżeli czynności, stanowiące przestępstwo, uprawiane są zawodowo, to nie może być wymierzona kara niższa niż

3 LATA WIEZIENIA I 100.000 ZŁOTYCH GRZYWNY,

przyczem grzywna może być nadto w tym wypadku **ZWIĘKSZONA DO POTRÓJNEJ WYSOKOŚCI SUMY,** stanowiącej przedmiot przestępstwa, lub wartości innego przedmiotu przestępstwa.

(4) Przy nieuprawnionym wywozie zagranicę złota, zagranicznych i krajowych środków płat-

Chroni i upiększa cerę PUDER ABARID

Prawa banków dewizowych otrzymało 18 instytucji finansowych

Na mocy zezwolenia ministra skarbu niżej wymienione instytucje finansowe otrzymały prawa banków dewizowych:

Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy, Łódzki Bank Depozytowy, Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Cukrownictwa, Bank Zachodni, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Handlowy w Warszawie, Warszawski Bank Dyskontowy, Bank Francusko - Polski, Bank Diskonto Gesellschaft w Katowicach, Dom Bankowy Szereszewski i Dom Bankowy Holzer w Krakowie.

Zabójcy min. Pierackiego

nie chcą w apelacji zeznawać po polsku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 10 rano w sali sądu apelacyjnego w Warszawie odbył się drugi akt procesu o zabójstwo min. Pierackiego, przeciw członkom O. U. N.

Oskarżonych wprowadzono już o 9 rano. Wszyscy byli ubrani we własne garnitury.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Pacek, w komplecie sędziów: Kramera, Rykaczewskiego i Chwaliboga. Oskarżają prokura-

tor Rudnicki, vice-prokurator Zeleni.

O godz. 10 30 wiceprezes otworzył rozprawę, poczem sędzia Kramer odczytał motywy wyroku sądu okręgowego, a następnie zreferował skargi, złożone przez oskarżonych.

Przed wysłuchaniem dodatkowych wyjaśnień ze strony oskarżonych sąd ogłosił postanowienie, oddalające wnioski obrońców w przedmiocie zezwolenia aresztowanemu używania języka ukraińskiego.

Następnie przewodniczący zwrócił się kolejno do wszystkich oskarżonych, którzy jednak **ODMAWIAJĄ ZEZNAWANIA W JĘZYKU POLSKIM** z wyjątkiem Myhala i Malucy.

Zkolei obrona stawia szereg wniosków, lecz prokurator Zeleni odpowiedział się przeciwko wszystkim wnioskom obrony, jako nieuzasadnionym.

Na tem rozprawę o godz. 16.40 przerwano, odraczając posiedzenie do dnia dzisiejszego, godz. 10 rano.

Jeden z „Dziesięciu z Pawiaka”

p. Stefan Kolakowski mieszka w Łodzi

Przy Al. Unji 18 na Polesiu Konstantynowskim mieszka p. Stefan Kolakowski, jeden z bojowników niepodległościowych, który wraz z 9 towarzyszami został uprowadzony z Pawiaka w przeddzień stracenia.

Jest on od wielu lat pracow-

kiem państwowego monopolu spirytusowego, gdzie zajmuje skromne stanowisko. W tych dniach upłynęło 30 lat od słynnego uprowadzenia „Dziesięciu z Pawiaka”. Jest to jeden z najwspanialszych epizodów walk o wyzwolenie, kiedy to na podstawie fałszywego dokumentu udało się wydrzeć śmierci

tych, którzy walczyli o wolność.

P. Stefan Kolakowski wiele mógłby opowiedzieć o tych chwilach pełnych grozy, kiedy zdawało mu się, że pod eskortą „żandarmów” idzie na śmierć — a tymczasem otworzyła się przed nim cudowna droga wolności...

„Pilsudski” spieszy z pomocą zagrożonemu parowcowi brytyjskiemu

NOWY JORK, 27.4. (PAT) — Parowiec brytyjski „St. Quentin”, o pojemności 3.500 ton, zdążający do Nowej Fundlandji, znalazł się z powodu burzy w trudnej sytuacji i był zmuszony do wysłania sygnałów, wzywających pomocy. Na sygnały te odpowiedziały niezwłocznie parowce m-s „Pilsudski”, parowiec niemiecki „Bremen” i amerykański „Waszyngton”. Na pokładzie parowca „St. Quentin” znajduje się 25 ludzi załogi. Jest on poważnie uszkodzony i grozi mu za tonięcie.

Jednocześnie otrzymano sygnały S. O. S. z parowca angielskiego „Rushpool”, zdążającego z Nowego Orleanu do Liverpoolu.

Przy wszelkich dolegliwościach podeszłego wieku

uzyskuje się doskonałe wyniki przy stosowaniu co rano szklanki wody gorzkiej **Franciszka - Józefa**, pijąc ją łykami. Zalecana przez lekarza.

Niemieckie pasmo ognia w Nadrenji

przewyższy znacznie osławioną linię Maginota

PARYŻ, 27 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Por.“).

Zwykle dobrze poinformowana „Oeuvre“ zamieszcza dziś rewelacyjną wiadomość, że Niemcy przystępują obecnie do fortyfikowania linii granicznej w Nadrenji.

To „pasmo ognia“, jak je nazywają francuskie pisma, będzie całkowicie ukończone do listopada r. b. i składać się będzie z połączonych ze sobą fortów, trasz, zamaskowanych gniazd karabinów maszynowych i baterji przeciwlotniczych.

Pozatem urządzone będą specjalne linie obronne przeciwko atakom tanków nieprzyjacielskich.

Anglja nie udzieliła exequatur generalnemu konsulowi Rzeszy — jednocześnie głównemu agentowi partji hitlerowskiej

LONDYN, 27 kwietnia. (Pat. „Daily Herald“ podaje, że Foreign Office powiadomiło niemiecki urząd spraw zagranicznych, że nie udzieli swego exequatur dr. Bene, który miał być mianowany niemieckim konsulem generalnym.

Sieć podziemnych kurylarzy i tuneli łączy ze sobą forty i

Dr. Bene, który jest głównym agentem partji narodowo-socjalistycznej na Anglii, przebywa w Anglii od roku 1935, zajmując się propagandą hitlerowską na terenie W. Brytanji. Zadanie jego polegało na organizowaniu ugrupowań narodowo-

transze, a kurytarze te są tak przestronne, że z łatwością znajdą w nich pomieszczenie samo-

sojalistycznych wśród Niemców, zamieszkałych w Anglii. Dotychczas w Londynie nie było osobnego konsula generalnego niemieckiego, a sprawy konsularne były załatwiane przez kancelarję ambasady

loty bojowe. Ilość fortów budowanych na powierzchni ziemi będzie nieliczna, a to z tego względu, by Niemcy mogły, na zarzut Anglii, twierdzić, że nie umacniają Nadrenji.

Po ukończeniu pierwszej linii obronnej Niemcy przystąpią do budowy drugiej linii fortów

Według zdania fachowców nowa niemiecka linja obronna przewyższać będzie znacznie, jeśli chodzi o zdolność bojową słynną francuską linię Maginota

Nadrzędne stanowisko Goeringa

Dyktator surowców i dewiz

BERLIN, 27 kwietnia. (Pat. Urzędowo donoszą: Ze względu na to, iż przy opracowywaniu zagadnień, dotyczących surowców i dewiz, współpracować muszą różne urzędy państwowe i partyjne, kanclerz powierzył Goeringowi funkcje badania oraz wydawania wszelkich potrzebnych zarządzeń w tej dziedzinie.

Premjer Goering upoważniony jest do wglądu oraz dawania wskazówek wszystkim urzędom państwowym i partyjnym. Upoważniony on jest do otrzy-

mywania pomocy ze strony mianowanych ministerstw Rzeszy. Powyższy komunikat potwierdza kraczące od dłuższego czasu w Berlinie pogłoski o nadrzędnym stanowisku, jakie powierzone zostanie premierowi Goeringowi w tonie gabinetu.

Jak przypuszczają, wspomniana w komunikacie konieczność współpracy przy rozpatrywaniu zagadnień surowcowych i dewizowych jest tylko zewnętrzną formą dla nadania premierowi Goeringowi w tonie ga-

binetu Rzeszy stanowiska wyższego od reszty kolegów. Obecne stanowisko Goeringa w tonie gabinetu dorównywać będzie roli, jaką spełnia minister Hess w tonie partji jako zastępca kanclerza.

Zwłoki obywatela angielskiego

zakwalifikowano, jako towar pochodzenia włoskiego

MEDJOLAN, 27.4. (PAT) — Przed kilku dniami zmarł nad jeziorem Como obywatel angielski. Zwłoki zmarłego rodzina postanowiła przewieźć do ojczyzny. Kiedy trumnę z ciałem przywieziono na granicę, francuskie władze cenne

odmówiły przyjęcia, kwalifikując je jako „towar włoskiego pochodzenia“, a zatem podlegający sankcjom. Zwłoki wobec tego cofnięto z granicy i wysiano do Anglii drogą morską przez Genuę.

Marsz na Addis-Abebe

Zaciekle walki o Sassabaneh

WARSZAWA, 27.4. (PAT) — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji:

Wedle doniesień ze źródeł francuskich, włoskie strażnice przednie, złożone z wojsk erytrejskich posunęły się już o 100 kilometrów od Dessie w kierunku Addis Abebe. Dziś z Dessie wyruszyły włoskie siły główne, złożone z wojsk zmotoryzowanych, wyposażonych w potężną artylerję. Źródła angielskie donoszą, że zmotoryzowana kolumna włoska została w odległości 60 km. od Dessie zaatakowana przez partyzancki oddział abisyński, który po krótkiej walce został rozproszony.

Na froncie południowym, abisyńscy czcy po 2-dniowej walce u zbiegu rzek Fafan i Terrer ponieśli porażkę pod Hammaulei.

Źródła włoskie przyznają, że oddziały pułkownika Maletti poniosły

w ataku na Hammaulei bardzo ciężkie straty.

Na odcinku centralnym oczekiwana jest decydująca bitwa o Sassabaneh, które ma być silnie ufortyfikowane i będzie rozpaczliwie bronione.

Komunikat oficjalny abisyński

donosi o odparciu wszystkich dotychczasowych ataków włoskich na Sassabaneh, twierdząc zarazem, że wojska abisyńskie straciły 25 b. m. na południe od Sassabaneh 5 samolotów włoskich oraz zdobyły 2 czołgi. Włosi mieli dnia 2 b. m. bombardować miasto Goba.

KINO

EUROPA **DZIŚ UROCZYSTA! PREMERA!**

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

FILM, KTÓRY WPRAWIŁ W ZDUMIENIE ŚWIAT!

ANNAPOLIS

NAJNOWSZY TRYUMF KINEMATOGRAFJI AMERYKANSKIEJ



(BENGALI NA MORZU)

W r. gł. SIR GUY STANDING, niezapomniany płk. Stone z „Bengali“

RYSZARD CROMWELL
ROSALIND KEITH

Kier. prod. reż **Ernest LUBICZ**

Grand-Kino

Pocz. o g. 4-ej

Dziś i codziennie przy wypełnionej po brzegi widowni

Pokusa

Marlena Dietrich
Gary Cooper
Film Lubitscha

Film w bieżącym sezonie w żadnym innym kinie wyświetlany nie będzie.

— ULGI WAŻNE! —

Metro Adria

Przejazd 2. — Pocz. o 4-ej Główna 1. — Pocz. o 5-ej

Najweselsza premjera sezonu!

Poraz pierwszy w Łodzi!! — W ostatniej najlepszej swej kreacji



Harold LLOYD

Mleczna DROGA

Wizyty i rewizyty

WARSZAWA, 27.4. (PAT) — Dziś w godzinach przedpołudniowych p. minister Beck rewizytował premiera van Zeelanda w hotelu Europejskim.

Następnie p. premier van Zeeland złożył wizytę p. premierowi Kościłkowskiemu. O godz. 13-ej p. premier van Zeeland złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach popołudniowych p. premier Kościłkowski rewizytował p. premiera van Zeelanda.

Przeciw antysemityzmowi w Polsce

BRUKSELA, 27 kwietnia. — (PAT.) — Odbyło się tu zebranie urządzone przez federację lig przeciwko antysemityzmowi. Na zebraniu wygłoszono kilka przemówień, skierowanych przeciw Polsce i utrzymanych w bardzo agresywnym tonie.

Bojkot portu w Jaffie

Wysiłki w kierunku całkowitego uniezależnienia Tel-Awivu

JEROZOLIMA, 27 kwietnia. — (Tel. wł.) —

Sytuacja w Palestynie aczkolwiek uległa znacznemu odprężeniu, jest jednak nadal dość mglista: Nastroj wśród mieszkańców, zwłaszcza żydów, jest jeszcze podniecony. Handel żydowski jest już czynny, ale kupcy żądają moratorium.

Tel Aviv odcięty jest od Jaffy, w pobliżu której doszło do zajść. Ekscesy te mogą mieć poważne następstwa. Grupa arabów zaatakowała samochód, w którym jechało 3 angielskich oficerów. Arabowie dali do samochodu 2

strzały, raniąc dość ciężko jednego z oficerów. Dwaj inni oficerowie, dobywszy rewolwerów rzucili się na napastników i trzech z nich ujęli. Jeden z zatrzymanych arabów okazał się doktorem medycyny.

Zatruty sztylet

W Haifie, gdzie przed parudniami została zabita młoda arabka za bliższe stosunki z żydem, zamordowany również został przez swych ziomek pewien arab, ożeniony z żydówką. Zamachowcy zadali mu cios sztylętą. Chociaż rana nie by-

ła ciężka, arab zmarł, gdyż sztylet był zatruty.

Deportacja arabów

JEROZOLIMA, 27 kwietnia. (Tel. wł.) —

Władze angielskie przystąpiły do wydalania z Palestyny arabów, pochodzących z Syrii i Transjordanji. W całym kraju dokonywane są obławy, a ujęci arabowie obcokrajowcy deportowani są niezwłocznie poza granice Palestyny.

Samochody krążą na prowincji bardzo rzadko, w obawie napadu.

Pomimo środków ostrożności pielgrzymkę włoską pod Jerolimą zarzucono kamieniami.

Zaburzenia przerzucili się do Transjordanji

KAIR, 27 kwietnia. (Tel. wł.) Propaganda arabów palestyńskich przerzuciła się ostatnio do sąsiedniej Transjordanji, gdzie w stolicy tego kraju, Ammanie, doszło do burzliwych demonstracji przeciwyżydowskich i antyangielskich. Wskutek użycia przez policję i wojsko broni są wśród demonstrantów zabici i ranni.

Kilka zajordańskich szeregów beduińskich usiłowało przebrać się na terytorjum Palestyny, aby wziąć udział w napadach na kolonie żydowskie. Zostali one jednak odrzuceni przez wojska angielskie z powrotem do Transjordanji.

Próba podjęcia układów

TEL AVIV, 27 kwietnia. — (Tel. wł.) —

Wysoki komisarz Wielkiej Brytanji zaproponował żydom i arabom podjęcie rokowań w sprawie ugody. Żydzi jak również liberalne partie arabskie wyraziły swą zgodę na te układy. Mimo to, nie wiadomo, czy do rokowań tych dojdzie, gdyż kilku przywódców arabskich liberalów otrzymało od organizacji pogroźki, że w razie podjęcia układów z żydami, zostaną zamordowani.

Z innych źródeł donoszą, że na konferencji arabskich przywódców uchwalono strejk generalny kontynuować do zrealizowania żądań przez rząd. Według tej wiadomości, powołany został naczelny arabski komitet narodowy z Muftim na czele, celem prowadzenia akcji.

Wśród proletariatu arabskiego panuje jednak zniechęcenie i w wielu wypadkach robotnicy wyłamali się z pod strejku. Za przerwaniem strejku wypowiedzieli się również robotnicy portu Jaffy i Haify.

Żydzi bojk otują Jaffe

JEROZOLIMA, 27 kwietnia. (Tel. wł.) —

Na drodze z Jerolimy do Tel Avivu strejkujący szoferzy arabscy oddali kilka strzałów do żydowskiego autobusu. Strzały chybiły.

Egzekutywa sjonistyczna interwenjowała w departamencie politycznym rządu palestyńskiego w sprawie podpaleń majątków żydowskich i kolonji w Emek, oraz w starej Jerolimie.

Żydzi palestyńscy uchwalili bojkot portu jaffskiego. Wszystkie wysiłki mają być skierowane w kierunku całkowitego uniezależnienia Tel-Awivu od Jaffy. Uchwała ta zapadła na wielkiej konferencji wszystkich organizacji gospodarczych w Palestynie przy udziale delegatów departamentu morskiego, agencji żydowskiej i samorządu.

W Migdalu w pobliżu Petah-Tikwy arabowie poranili dwóch żydów, którzy przyszli w sprawach handlowych do araba.

Podpalone zostały plantacje winogron w Emeku, oraz dom kwacy pod Bet Alfą.

W sobotę w nocy podpalono znów dwa domy żydowskie w starej dzielnicy Jerolimy.

SUKCES KOMUNISTÓW FRANCUSKICH

Prasa nawołuje do niestosowania „dyscypliny lewicy”

PARYŻ, 27 kwietnia. (PAT) — Wynik wczorajszych wyborów — zdaniem kół politycznych i prasy — nie pozwala jeszcze na wysunięcie dokładniejszych wniosków co do składu przyszłej izby. Głosowanie niedzielne daje bowiem tylko wyobrażenie o tem, jaka ilość głosów rozporządzają poszczególne partie polityczne na terenie kraju, ale nie można jeszcze przewidzieć, jak się ukształtują sojusze wyborcze przy głosowaniu t. zw. balotażem w najbliższą niedzielę.

Dotyczy to zwłaszcza lewicy, gdzie ściśle zastosowanie zasad t. zw. dyscypliny republikańskiej, polegającej na wspólnym głosowaniu ugrupowań lewicowych na tego kandydata, który otrzymał największą liczbę głosów w pierwszym głosowaniu, postawiłoby w trudnej sytuacji szereg wybitnych osobistości politycznych z partji radykalnej. W ten sposób musieli by rzec się swej kandydatury na rzecz socjalistów i komunistów, którzy w danych okręgach uzyskali większe od nich ilości głosów: minister oświaty Guernot, dep. Gaston Martin, dep. Chauvin, b. min. Lamoureux i inni. Również wielu b. deputowanych socjalistycznych musiałyby wycofać swe kandydatury, rezygnując na rzecz kandydatów przeważnie komunistycznych.

W takiej sytuacji znajduje

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znaną **SÓL MORSZYŃSKĄ** lub **WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ**. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

się wnuk Marxa, socjalistyczny deputowany Jan Longuet. — Z tego powodu już teraz w prasie radykalnej pojawiają się głosy, że reguła „dyscypliny lewicy” nie powinna być stosowana w sposób automatyczny, lecz należałoby uczynić pewne wyjątki „symboliczne”, jak np. w wypadku min. Guernot'a.

Ministerstwo spraw wewn-

trzych ogłasza wyniki wyborów. Z 618 okręgów otrzymano wiadomości o wynikach w 616 okręgach. — Wyboru w pierwszym terminie dokonano w 183 okręgach, a w 433 — będą wybory ściślejsze. Zdobyte mandaty dzielą się j. n.: komuniści — 10, socjaliści (S.F.I.O.) — 21, socjaliści republikańscy — 4, socjaliści niezależni — 1, radyka-

lowie soc. — 23, radykałowie niezależni — 11, republikańscy lewicy — 33, demokraci ludowi — 12, unja republ. demokr. — 40, konserwatyści — 4.

Przynależność pozostałych 18 nie jest określona. Brak w nich wyborów z Ajaccio i Sarsene

Król Egiptu konający!

Zgon spodziewany jest każdej chwili

KAIR, 27 kwietnia. (PAT) — Reuter donosi, że król Fuad jest umierający. Stan jego jest beznadziejny.

KAIR, 27 kwietnia. (PAT) —

Król Fuad popadł w śpiączkę o godz. 10 i pół rano. Biuletyn wieczorny głosi, że stan króla jest bez zmian. Gangrena szeroki niewiele się zwiększyła.

Gdy król zdał sobie sprawę, że zbliża się jego koniec, wezwał swe dzieci i pożegnał się z nimi. Przez cały dzień oczekiwano smutnej wieści o zgonie, lecz sły nie opuszczały króla do późnego wieczoru.

Jedna z osobistości mających kontakt z pałacem królewskim, oświadczyła, że odporność króla na tę straszną chorobę jest wprost nadludzka.

Małe zachmurzenie

WARSZAWA, 27.4. (PAT) — Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 28 kwietnia r. b. Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, jednak ze skłonnością do przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

PIOTRKÓW, 27.4. (PAT) —

W pobliżu przejazdu kolejowego w Piotrkowie 5 nieznanych osobników dokonało napadu na pociąg towarowy, przewożący węgiel. Straż pociągu oddała strzały w kierunku napastników, w rezultacie których niejaki Bronisław Kaleta został ugodzony kulą w brzuch i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

20 osób zatrutych w świątyni

Tragiczny wypadek podczas nabożeństwa

LONDYN, 27.4. (Tel. wł.) — Z Kopenhagi donoszą, że w czasie nabożeństwa w Longstör 20 osób uległo zatruciu dwutlenkiem węgla. Pierwsze osoby zemdlaly w czasie udzielania im Komunii przez pastora.

Gdy w pół godziny później zamilkły organy z powodu ciężkiego zemdlenia organisty i jego pomoc

nika, pastor przerwał nabożeństwo i zarządził poszukiwania w celu wykrycia źródła wydobywania się trującego gazu.

Jak się okazało, gaz ulatniał się z nieszczelnych urządzeń ogrzewania centralnego. Część osób, które uległy zatruciu, musiano wieźć do szpitala.

Dziś!

CAPITOL Fascynująca

JOAN CRAWFORD

w aredyziele VAN DYKE'A

Zaczęło się od pocałunku

Teatr Rozmaitości Już za kilka dni rozpoczyna gościnne występy teatr „ARARAT” A Welt mit Nysim

Fascynująca **DOLORES DEL RIO** w pikantnej komedji muzycznej **Caliente -- Miasto Miłości**

Najbliższy przebój kina „Rialto”

Proces przeciwko Habsburgom

WIEDEN, 27.4. (PAT) — W tuższym sądzie cywilnym toczy się proces przeciw 11 Habsburgom, wytoczony przez kupca niejakiego Kuljusza Venetianera o utrzymanie w mocy kontraktu kupna i sprzedaży 40.000 metrów kubicznych drzewa i o odszkodowanie w wysokości 80.000 szyl.

„Mein Kampf” po chińsku

BERLIN, 27.4. (PAT) — Prasa donosi, iż Narodowo - chiński instytut tłumaczeń wydał ostatnio tłumaczenie książki Adolfa Hitlera „Mein Kampf”.

„W dniu trzecim maja każdy złoży oliarę książkową na biblioteki ludowe województwa łódzkiego”
Nawet najdrobniejsza ofiara książkowa będzie cegiełką w budowie kultury naszego województwa



Jeszcze parę dni temu każdy urzędnik, chcący szefowi pokazać swoją sprawiedliwość, wykladał manifestacyjnie na biurko „Gazetę Polską”. A dzisiaj tę samą „Gazetę Polską” chowa czempredziej i wstydi się tej opozycyjnej lektury.

*

— Przypuszczam, proszę pana, że mocarstwa podzielią między siebie Abisynję, a na pociechę zostawią negusowi jakieś niewielkie miejsce.

— Napewno! Prawdopodobnie hotel w lidze narodów!

*

Mówią, że głośny rzeźbiarz, Edward Wittig, stanowiący przed nowym pomnikiem Kilińskiego, którego nie jest twórcą, rzekł:

— Któryż to z nich jest szewc?

*

Francja z miłości do pokoju otoczyła się od strony Niemiec „linją Maginota”. Ale Niemcy też kochają pokój, wobec czego przystąpiły do budowy jeszcze silniejszych i większych twierdz podziemnych.

Doprawdy, dziwny jest ten pokój, do którego prowadzą podziemne, stalobetonowe korytarze...

*

— Czy potrafiliby pan ożenić się z kobietą tylko dla jej pieniędzy? — spytało młodego doktora B.

— Nie — brzmiała odpowiedź, ale nie mógłbym dopuścić żeby została starą panną tylko dlatego, że ma pieniądze.

*

Podobno na wieść o przyznaniu nagrody m. Łodzi Panu Twardowskiemu warszawska loża satanistów przesłała na ręce prezydenta Głazka wyrazy uznania...

*

Po wprowadzeniu centrali dewiz, sytuacja Banku Polskiego przypomina słynne rozgrywki tenisowe o puchar Davisa: tam jest Davis coup i tu dewiz skup. (Ro-Do).

Niemcy nie umieją kolonizować

Jakie tereny należały do Rzeszy i na jakie ma ona apetyt obecnie

Londyn, koniec kwietnia.

Kwestjonariusz, który Eden przedłożył rządowi niemieckiemu w imieniu mocarstw locarneckich, zawiera na ostatnim miejscu zapytanie w sprawie do kładnego wyliczenia **życzeń niemieckich co do kolonii**. Zagadnienie kolonialne staje się coraz bardziej palące, a w angielskiej opinii publicznej daje się coraz silniej odczuć przekonanie, że **Anglja nie może nie odstąpić ani ze swych kolonii, ani z terenów, znajdujących się pod mandatem angielskim**. Baldwin złożył w tej sprawie oświadczenie w izbie gmin, które uznane zostało za niewystarczające i wywołało dalszą debatę: minister kolonii Thomas wzywany jest w coraz bardziej zdecydowany sposób do złożenia wiążących deklaracji.

Wielkie znaczenie, jakie przywiązuje Anglja do problemu przyznania Niemcom kolonii lub mandatów, wyjaśnia dosadnie, abstrahując od wszelkich względów politycznych, zwykle zestawienie statystyczne: **niemieckie kolonie w r. 1914 stanowiły teren 2,620,000 kilometrów kwadratowych**. Przy podziale kolonii niemieckich po wojnie światowej, na podstawie art. 118 i 119 traktatu wersalskiego, na mocy których Niemcy straciły wszystkie swe kolonie bez wyjątku, oraz na podstawie decyzji ligi narodów na mocy art. 22 statutu ligi w sprawie mandatów, **Anglja zagarnęła lwia część byłych kolonii niemieckich — w sumie niemieckich jak 2,140,000 kilometrów kwadratowych**.

W tych warunkach dyskusja w sprawie ewentualnego zwrotu kolonii lub oddania mandatów Niemcom dotyczy w pierwszym rzędzie Anglii i to tembardziej, że idzie tu przede wszystkim o Afrykę i angielskie mo-

carstwo na Czarum Łądzie.

Bowiem poza granicami Afryki miały Niemcy niewiele kolonii, do których pozatem nie przywiązują dziś wielkiej wagi. Posiadały one w Azji i Oceanji następujące tereny:

1. **Część Nowej Gwinyi i archipelag Bismarcka**, razem 236,000 km. kw. z 250,000 mieszkańców. Tereny te znajdują się dziś pod mandatem angielskim, wykonywanym przez Australję.

2. **Wyspy archipelagu Marschalla**, będące dziś krajem mandatowym Japonji.

3. **Karoliny**, dziś również pod mandatem japońskim.

4. **Podobnie wyspy archipelagu Mariannów**.

5. **Wyspy Samoa**, dziś pod mandatem brytyjskim, również wykonywanym przez Australję.

6. **Pewne koncesje w Chinach**, przedewszystkiem Kiautzszau.

Natomiast udział Niemiec w posiadłościach afrykańskich był dość poważny. A przytem tereny, sąsiadujące bezpośrednio z terytorjami angielskimi i francuskimi w Afryce, zostały przy nowym podziale włączone do systemu polityczno-gospodarczego obu mocarstw kolonialnych.

Niemcy posiadały w Afryce:

1. **Togo** — 87,200 km. kw. i milion mieszkańców. Teren ten jest dziś podzielony między Anglja i Francję. Jedna połowa została przyłączona do brytyjskiego Złotego Wybrzeża, a druga do francuskiego Dahomey'u.

2. **Kamerun** z 799,000 km. kw. i 2,770,000 mieszkańców. Tylko mała część tej kolonii została przyłączona do Nigerji angielskiej. Część główna wchodzi dziś w skład francuskiej Afryki równikowej. Jest to jedyna wielka sukcesja z niemieckich posiadłości kolonialnych. Bo podczas gdy Anglja otrzymała

w Afryce łącznie 1,927,000 km. kw., to Francja uzyskała tylko 482,000.

W związku z tem należy przypomnieć, że przy podziale kolonii niemieckich w Afryce **Włochy wyszły z pustymi rękami**.

3. **Afryka Południowo-zachodnia**, najbardziej cywilizowana posiadłość niemiecka, przypadła całkowicie w udziale Anglii. Afryka południowo-zachodnia posiada około 835,000 km. kw. i 227,000 mieszkańców.

4. **Niemiecka Afryka wschodnia** z 946,000 km. kw. i 4,107,000 mieszkańców znajduje się również całkowicie pod mandatem angielskim i stanowi dziś teren Tanganiki. Ta posiadłość ma dla Brytanji szczególnie doniosłe znaczenie, ponieważ stanowi człon w zamkniętym łańcuchu posiadłości brytyjskich w Afryce od Przylądka Dobrej Nadziei do Kairu.

Niemcy były najmłodszym mocarstwem w rodzinie kolonizacyjnej. Po pierwszych próbach pod koniec 17 wieku na Złotym Wybrzeżu Afryki, zdobywanie kolonii rozpoczęło się na szeroką skalę dopiero pod koniec ubiegłego stulecia. Od r. 1883 z wystąpieniem Lüderitza rozpoczęła się rozbudowa kolonii Niemiec, początkowo w Afryce. W ciągu trzech dziesiątków lat Niemcy doprowadziły swój kolonialny stan posiadania do takich rozmiarów, że był on **pięciokrotnie większy od powierzchni Niemiec w ich granicach z roku 1914**.

Bardzo istotne znaczenie dla dzisiejszej dyskusji ma stwierdzenie, że kolonie niemieckie miały zawsze największą wagę jako źródła surowców dla biednego pod tym względem kraju macierzystego. Wedle stanu z r. 1914 Niemcy sprowadzały ze swych własnych kolonii około 50 proc. swego zapotrzebowania surowcowego.

Natomiast znaczenie kolonii jako terenów emigracyjnych dla przeludnionych Niemiec, które dziś wysuwane jest jako najistotniejszy moment w żądaniach niemieckich, nigdy nie by-

ło wielkie. Do roku 1914 kolonie niemieckie nie mogły pochłonąć więcej jak 25,000 emigrantów. Cyfra ta jest wprost znikoma i użyta była podczas dyskusji w Wersalu jako główny dowód **niezdolności kolonizatorskiej Niemców**. Oczywiście jednak dzisiejsze środki techniczne pozwalają na rozbudowanie terenów kolonizacyjnych i terenu emigracyjnego.

M. T. P.

DO
Wiednia
odjazd 30 kwietnia
zł. 75.—

DO
Wiednia i Budapesztu
odj. 8 maja zł. 112.—

DO
Berlina i Wiednia
odj. 30 kwietnia
zł. 165.—

Zapisy i informacja:
Wagons-Lits Cook
Piotrkowska 68

KOMUNIKAT
LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ
Zarząd oddziału obwodowego ligi morskiej i kolonialnej podaje do wiadomości, że nadwyżka uzyskania z rautu - balu urządzonego w dniu 8 lutego 1936 roku, w wysokości złotych 1,651.18 została całkowicie przeznaczona na zasilenie funduszu akcji kolonialnej.

Jednocześnie zarząd oddziału obwodowego wyraża serdeczne podziękowania komitetowi rautu - balu, z p. kon sulem M. Konem na czele, oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia powyższej imprezy.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



57. NIESPODZIEWANY RATU
NEK

— Jestem zgubiona — jęknę-

ła królowa — kardynał wie wszystko i on z pewnością podsunął ten szatański pomysł nie

nie wiedzącemu królowi. Teraz wszystko się wyda i ja będę zgubiona. Boże, Boże, co mam teraz zrobić.

Królowa znajdowała się rzeczywiście w położeniu niegodnym pozazdroszczenia. Wiedziała o tem doskonale, że jedna z jej dam dworu zdradziła tajemnicę, ale nie wiedziała która. Dlatego też postanowiła unikać swych dam dworu i nie powierzać im żadnych tajemnic.

— Czy nie mogłabym Waszej Wysokości przyjść w jakiś sposób z pomocą? — rozległ się cichy współczujący głos.

Królowa obejrzała się gwałtownie i zobaczyła panią Bonacieux. W pierwszej chwili chciała ją szorstko odtrącić, ale spojrzawszy w jej szczere oczy, pełne bezgranicznego oddania i przywiązania, postanowiła swój złożyć w jej ręce.

58. RADA PANA TREVILLE

Królowa po powzięciu tego postanowienia natychmiast zabrała się do pisania listu, i po dokładnem zalakowaniu wręczyła go pani Bonacieux, która



wierząc w to, że d'Artagnan spełni każde jej żądanie, przyjęła misję bez wahania.

D'Artagnan po wysłuchaniu prośby pani Bonacieux, nie wahał się ani chwili, lecz natychmiast wyraził swą zgodę. Przedewszystkiem jednak udał się do pana Treville, o którym doskonale wiedział, że jest przywiązany szczerze do królowej.

Pan de Treville polecił mu natychmiast udać się w drogę, i przedził go jednak, że podróż ta jest wielce niebezpieczna.

— Jeżeli chcecie dopiąć swego celu, musicie przynajmniej w czwórce pojechać. Jeszcze przed północą dostaniecie ode mnie urlopy czteronastodniowe i to wszystko, co potrzebacie do takiej podróży.



Warszawa, Wierzbowa 11
(Pl. Teatralny).

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kona i S-ki (Plac Kościelny 8) A. Charenzy (Pomorska 12), W. Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67); J. Zajęzkiewicza i S-ki (Plac Boernerka); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); M. Epsteina (Piotrkowska 225); Z. Szymańskiego (Przełazniana 75).

SKRZYNKI POCZTOWE NA AUTOBUSACH. — Dyrekcja poczty w Łodzi wywiesiła we wszystkich urzędach pocztowych obwieszczenie, zawiadamiające, że już w najbliższych dniach zainstalowane będą skrzynki pocztowe na wszystkich autobusach, kursujących pomiędzy Łodzią a podmiejskimi miejscowościami.

POSADZKARZE DOMAGAJĄ SIĘ UMOWY ZBIOROWEJ. — Do okręgowej inspekcji pracy w Łodzi zwróciła się wczoraj delegacja robotników, zatrudnionych przy wykonywaniu parietów i posadzek. Domagają się oni zawarcia umowy zbiorowej. Inspektor pracy wyznaczył konferencję w tej sprawie na nadchodzący czwartek.

BEZPŁATNY KONCERT. — W dniu jutrzejszym o godz. 19.45 w sali teatru „Rezmańców” przy ul. Cegielnianej 27, odbędzie się VIII bezpłatny koncert dla słuchaczy kursów miejskich. Koncert ten zorganizowany zostaje przez wydział oświaty i kultury wespół z Łódzkim towarzystwem muzyki i orkiestrą filharmoniczną. Program koncertu przewiduje oratorium Haendla p. t. „Mesjasz”, pod batutą kapelmistrza Adolfa Bantzego i przy udziale chóru Towarzystwa śpiewaczego im. Moniuszki.

Wczorajszy strejk protestacyjny

Wczoraj miał miejsce jednogodzinny strejk protestacyjny robotników łódzkich przeciwko wypadkom lwowskim. Strejk, jak wiadomo, proklamowały nie tylko związki włókiennicze, ale międzyzwiązkowa konferencja organizacji, wchodzących w skład okr. komisji związków zawodowych.

Strejk protestacyjny rozpoczął się o godz. 11 rano i trwał do południa. Przerwy w pracy zanotowano przeważnie na terenie zakładów włókienniczych.

Otwarcie prewentorium dla piersiowo chorych dzieci w Łagiewnikach

Dowiadujemy się, że uroczystość otwarcia prewentorium dla piersiowo chorych dzieci w Łagiewnikach odbędzie się w dniu 4 maja r. b. o godzinie 11 rano. Uroczystość ta odbędzie się przy udziale przedstawicieli zarządu miejskiego, wydziału zdrowia, zaproszonych gości i pras.

W dniu uroczystości otwarcia prewentorium na autostradzie Łódź — Łagiewniki kursować będą od krańcowej stacji tramwajowej przy ul. Brzezińskiej specjalne autobusy.

Magistrat przyjmie 750 robotników

Do 1 czerwca pracować będą wszyscy sezonowcy, zatrudnieni w ubiegłym roku

Na dzień dzisiejszy proklamowany został przez związki zawodowe robotników sezonowych jednodniowy strejk protestacyjny na wszystkich odcinkach miejskich robót publicznych, jako protest przeciwko powolnemu przyjmowaniu do pracy bezrobotnych sezonowców.

Tymczasem, jak się dowiadujemy

w wyniku niedzielnego konferencji wojewody Hauke-Nowaka z dyrektorem Funduszu Pracy, p. Dolanowskim,

przy udziale prezidenta miasta Łodzi, Gładka i dyrektora biura wojewódzkiego Funduszu Pracy, p. Jagiełły, zarząd miejski w dniu wczorajszym przystąpił

do energicznego wzmocnienia tempa pracy na wszystkich od-

cinkach robót miejskich.

Pociągnęło to za sobą poważne zwiększenie liczby zatrudnionych sezonowców.

Wczoraj do Funduszu Pracy skierowane zostało zapotrzebowanie na 636 robotników sezonowych.

Jednocześnie zgłoszono zapotrzebowanie na 113 robotników brukarskich, razem więc z obec-

nie zatrudnionymi pracować będzie 1270 robotników.

Oprócz tego w najbliższych dniach przyjęta zostanie druga partja robotników sezonowych w liczbie 657 osób i w ten sposób będzie już łącznie zaangażowanych 1927 robotników sezonowych.

Magistrat zapowiada przytem przyjęcie do pracy w ciągu pierwszych dni maja trzeciej partji sezonowców

i zapewnia, że w miesiącu tym stan zatrudnienia na miejskich robotach publicznych wyniesie 2.676 robotników.

Roboty sezonowe pójsz mają w takim tempie, że najdalej do 1 czerwca pracować będą wszyscy robotnicy, którzy w latach ubiegłych byli zatrudnieni przez miasto na robotach.

Godzi się podkreślić, że ilość dni pracy w tygodniu została obecnie podwyższona z czterech do pięciu.

Jak z tego wynika, wobec wydatnie zwiększonego tempa angażowania sezonowców i powiększenia liczby dni pracy w tygodniu do pięciu, co było jednym z najważniejszych postulatów strejkowców, akcja dzisiejsza związków, oraz wiec stają się bezprzedmiotowe



Trzy trupy łódzkie mają być wysyłane co rok dla celów naukowych do uniwersytetu poznańskiego

Z wielce charakterystyczną prośbą zwróciła się przed dwoma dniami do łódzkiej gminy żydowskiej gmina wyznaniowa w Poznaniu. W piśmie, nadesłanym do Łodzi gmina poznańska prosi o przysłanie dla niej trzech trupów rocznie z naszego miasta.

Z dalszych wyjaśnień gminy wyznaniowej w Poznaniu wynika, iż akademicy - żydzi, studjacy na uniwersytecie poznańskim nie mają możliwości

pracy w instytucie anatomicznym, ponieważ nie dostarczają dla celów naukowych trupów zmarłych żydów do sekcji.

W Poznaniu, jak wiadomo, mieszka stosunkowo mało żydów i — rzecz jasną — śmiertelność ludności żydowskiej jest stosunkowo znacznie mniejsza. W ciągu roku, jak podaje gmina żydowska w Poznaniu, u-

miera tam maximum 20 żydów a przecież nie wszystkie rodziny godzą się na oddanie swych nieboszczyków dla celów naukowych do prosektorjum uniwersyteckiego.

Gmina łódzka postanowiła ze względu na religijne zastrzeżenia, skierować petycję gminy poznańskiej do rozstrzygnięcia rabinatów.

Pożar w fabryce firmy Zbar i S-ka

Wczoraj rano centrala straży ogniowej została powiadomiona o wybuchu pożaru na terenie posesji Karola Bennicha przy ulicy Wólczańskiej 66

Na miejsce wyruszył II oddział straży. Okazało się, iż wskutek nadmiernie rozgrzanego pieca zapaliły się papiery mieszczące się na tej posesji firmy „Zbar W. i S-ka”. Straż ogniowa po półgodzinnej akcji ratunkowej płomienie ugasiła. Straty stosunkowo nieznaczne.

Włamanie do firmy Babad

Sprawcy przez dach wynieśli towary wartości około 8.000 zł.

Wczoraj rano wydział śledczy w Łodzi został powiadomiony o zuchwałym włamaniu, dokonanym w nocy do fabryki firmy Józef Babad przy ul. Wólczańskiej 239. Włamawcze do stali się z sąsiedniej posesji przy ulicy Katnej na szklany

dach budynku firmy Babad. Po wybieciu szyb w dachu do stali się do składu, z którego wynieśli ta samą drogą na ulicę Katną większą ilość towarów.

W pewnym momencie robote włamywaczy spostrzeżeni dozorc

ca pobliskiej posesji fabrycznej i zaalarmował telefonicznie nocnego dozorcę firmy Babad.

Dozorca pobiegł do składu. Wówczas spłoszeni włamywacze, pozostawiawszy na dachu kilkadziesiąt sztuk materiałów bawełnianych szybko zbiegli wraz z załadowanymi już na wóz towarami wartości około 8000 zł. Mimo pościgu zaalarmowanej w międzyczasie policji włamywacze zdolali zbiec wraz z łupem.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

DO BUDAPESTU i WIEDNIA 14. V. — 19. V. ZŁ. 99.-
Zniżki dojazdowe
P. B. P. „ARGOS” WARSZAWA, UL. WIERZBOWA 6. (HOTEL ANGIELSKI) TEL. 653-74.

PRAWDZIWE DZIEŁO SZTUKI

CHARLES LAUGHTON
CLARK GABLE
FRANCHOT TONE

ANONSUJE
GRAND-KINO

RESTAURACJA DANCING BAR „TABARIN”

Narutowicza 20
ostatnie dni sensacyjnego programu rewelacyjną orkestrą węgierską **HUNGARIA - BAND** na czele fenomenalna skrzypaczka **CLAIRE HEGEDUS** oraz światowej sławy iluzjonista **CORODINI,** **DISEUSE MAGDA ENGEL,** **SISTERS FRY.** Codziennie five z pełnym programem Od 1 maja zupełna zmiana programu.

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”
Związek muzyków zawodowych dział w Łodzi, na rzecz ofiar w przytoku składa zł. 5.—,
P. Frajdenreich na rzecz ofiar w przytoku zł. 14 50.
Organizacja Sjonistyczna
Jutro w środę, 29 bm. o g. 9 w. odbędzie się w lokalu Organizacji Sjonistycznej przy ul. Śródmiejskiej 29, zebranie poświęcone ostatnim wydarzeniom w Palestynie. Przemawiać będą: Dr. J. Rozenblat, Red. J. Ugier, M. Limon, Adw. J. Strauch

Walka z rakiem

Pożyteczna praca

Ł. T. Z. R.

W ostatnich latach przekonano się, że rak może być skutecznie leczony, a w wielu wypadkach i wyleczony.

Rak w początkowych fazach swego rozwoju jest łatwiej uleczalny. Dlatego też ludzie powinni nawet przy najlżejszym podejrzeniu porazić się lekarza i jego polecenia bezwzględnie wypełniać.

Rak atakuje wszystkie organy, nie oszczędza kości, tkanek, mięśni i t. d.

Powstaje jako mały, ledwie widoczny guz, który rośnie kosztem organizmu, wysysając zeń zdrowe soki. Ale nie wszystkie guzy są rakami i rozstrzygnięcie o złośliwość nowotworu należy do kompetencji lekarza.

Jeśli chodzi o guzy złośliwe — taki, przestały i one posiadać taką szaloną siłę straszącą; dziś mogą one być skutecznie niszczone radem i rentgenem.

Jedną z instytucji, która energicznie wypowiedziała walkę tej chorobie, jest „Instytut leczenia radem”. Instytut ten mieści się przy „Łódzkim towarzystwie zwalczania raka”, ul. Piotrkowska 175. Skupia on grono lekarzy oraz pracowników, którzy obeznani są ze sposobem leczenia tej choroby.

Ordynują tam lekarze wszystkich specjalności, którzy udzielają rad zgłaszającym się. Instytut czyni to z wielkim poświęceniem i prawie bezinteresownie.

Rokrocznie coraz więcej pacjentów zgłasza się do instytutu i coraz lepsze wyniki leczenia instytucja ta ma do zanotowania.

W roku 1934 udzielono 2132 porad, w roku 1935 — 3147, w w czem stwierdzono 226 nowotworów złośliwych.

Wyniki leczenia radem i rentgenem są na zasadzie przeprowadzonych wywiadów coraz lepsze. Stosowanie tej metody leczenia jest nasadnione.

Mieszkania w nowych domach są za drogie dla mieszkańców Łodzi

W ciągu ostatnich lat dały się zauważyć głębokie zmiany, jakie zaszły na rynku mieszkaniowym, które ze szczególną wyrazistością wystąpiły w niektórych miastach Polski.

W ogromnej większości miast zaobserwowano bowiem nietylko zanik odstepnego, ale ponadto znaczną podaż wolnych lokali zarówno mieszkaniowych, jak i handlowych.

Jednak te niezwykle interesujące przeistoczenia tak ważne z punktu widzenia polityki mieszkaniowej, jak i interesów społecznych i państwowych, nie doczekały się oficjalnego liczbowego ujęcia, które pozwoliłoby na obiektywne zbadanie tego ciekawego i aktualnego zagadnienia.

Chlubny wyjątek i bodaj że jedyny stanowi Łódź, w której swego czasu największe spustoszenie święcił osławiony „głód mieszkaniowy”. Wydział statystyczny w Łodzi pod kierownictwem naczelnika p. Rosseta przystąpił do sporządzenia spisu wolnych lokali na obszarze całego miasta. Spis obejmował stan mieszkaniowy w Łodzi na dzień 10 lipca 1935 r. Według uzyskanych wyników ogółem było w Łodzi wolnych 2296 mieszkań. Z tego w domach objętych ustawą o ochronie lokatorów — 1586, a w domach nie podlegających ustawie 710.

Zatem znaczne „próżnostanie” zostało oficjalnie stwierdzone nietylko w domach nowych, ale i starych.

Przeważająca większość mieszkań wolnych znajduje się w budynkach murowanych — 2.092, zaś w budynkach drewnianych tylko 204. W budynkach frontowych było wolnych

1272 mieszkania, w budynkach podwórzowych 1.024; z tego w suterynach 57; na poddaszu 98, na parterze 894, na I, II, III piętrze 1,125, na IV i V piętrze — 122.

Rewelacyjne są wyniki spisu pod względem wielkości próżno stojących mieszkań. Zdawałoby się, że pod wpływem kryzysu ludność przenosi się z większych mieszkań do mniejszych, że naskutek tej dążności „próżnostanie” powinno przedewszystkiem ujawnić się w kategorii mieszkań średnich i większych, a jednocześnie powinno zanikać „próżnostanie” mieszkań najmniejszych. Tymczasem spis przeczy temu. Bowiem mieszkań jednoizbowych wolnych było 764; dwuizbowych (pokój z kuchnią) — 508; trzyizbowych (dwa pokoje z kuchnią) — 475; czteroizbowych — 296; pięcioizbowych — 136; sześciuizbowych — 65; siedmiuizbowych — 35; ośmiuizbowych — 12 i dziesięciuizbowych — 5.

Niestety, nie możemy obliczyć, jaki odsetek w każdej kategorii mieszkań był wolny, ponieważ nie znamy dokładnie ogólnej liczby mieszkań w połowie roku 1935. Nawet liczby po wszechnym spisie z 1931 roku nie są jeszcze ogłoszone w całości. Nie możemy więc narazie operować przybliżonymi danymi. Możemy tylko ustalić stosunek procentowy wolnych mieszkań z roku 1935 do liczby wszystkich mieszkań z 1931 r. Ścisłe biorąc, nie wolno w ten sposób wyprowadzać liczb procentowych. Jednak dla braku dokładnej ogólnej ilości mieszkań z roku 1935 i ze względu na to, że odchylenia będą stosunkowo niewielkie, można wyprowadzić

liczbę stosunkową. Wynosi ona w domach starych 1,3 proc., a w domach nowych — 3,2 proc., przeciętnie 1,6 proc.

Spis uchwycił również techniczne wyposażenie wolnych mieszkań, a mianowicie: 1791 mieszkań posiadało instalację elektryczną; 1296 — wodociąg; 888 — klozety; 458 — wanny; 629 — gaz i 90 centralne ogrzewanie. Niestety, wydział statystyczny nie dał odpowiedzi na pytanie, ile było mieszkań, które posiadały po kilka z wyżej wymienionych instalacji, np. woda, elektryczność, albo elektryczność, zlew, wanna itp. Pomimo to, możemy stwierdzić na podstawie nawet tak uszeregowanych danych, że wolne mieszkania bynajmniej nie są — jak na stosunki łódzkie — źle wyposażone technicznie i że „próżnostanie” nie jest skutkiem niedostatecznej modernizacji tych mieszkań na tle łódzkich stosunków mieszkaniowych. Raczej możnaby zaryzykować inne twierdzenie, niepopuluarne, że popyt na mieszkania w Łodzi mniejszy od popytu na mieszkania prymitywne. Jest to

w związku z ceną tych mieszkań; poza ceną odgrywać mogą pewną rolę także czynniki, jak niski poziom kultury mieszkaniowej części mieszkańców Łodzi.

Ciekawe wyniki mieszkaniowego spisu łódzkiego dają nam gwarancję bezstronności w użytych skanych wynikach i niewątpliwie mają wielką doniosłość w dążeniu do uregulowania naszej polityki mieszkaniowej. Zagranicą spisy takie są regułą. Przeprowadza się je w odstępach rocznych bądź kilkuletnich i dlatego na zachodzie w dziedzinie mieszkaniowej nie błądzi się poomacku i nie eksperymentuje.

Inicjatywę magistratu łódzkiego i jego wydziału statystycznego należy powitać z uznaniem, stawiając ją jako wzór dla zarządu innych miast w Polsce.



Dyplom Łodzi

wręczony zostanie laureatowi w końcu maja

W związku z przyznaniem tegorocznej nagrody naukowej m. Łodzi profesorowi uniwersytetu lwowskiego, Kazim. Twardowskiemu, wydział oświaty i kultury zamówił obecnie specjalne, ozdobne album pamiątkowe, w które oprawiony zostanie dyplom nagrody dla laureata.

Album to wykonane będzie ze skóry, a ornamenty rysuje je-

den ze znanych malarzy łódzkich.

Uroczyste wręczenie laureatowi nagrody oraz dyplomu nastąpi na specjalnym posiedzeniu rady przybocznej w drugiej połowie maja r. b.

Tomaszów

MAŁŻONKOWIE — ZŁODZIEJE.

Wczoraj zatrzymano małżonków Wiktorję i Franciszka Biedowskich pod zarzutem usiłowania kradzieży z torbki Stefanji Francowej (Jeziorna 49).

KRADZIEŻ KONIA.

Ze stajni Ryszarda Wasiaka nieznani sprawcy wyprowadzili klacz i skradli uprzęż. Poszkodowany oblicza straty na 800 zł.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

ZE SPORTU.

Rozegrane mecze o mistrzostwo kl. B. przyniosły następujące wyniki: Tomaszowianka — Skra (Piotrków) 2:1, Ruch (Piotrków) — Lechia (Tomaszów) 2:1. Ruch grał bardzo brutalnie, a sędzia p. Rosiak z Kolušek nie umiał utrzymać drużyn w korbach.

„ANNAPOLIS“

W kinie „Europa” odbędzie się dziś uroczysta premiera słynnego filmu p. t. „Annapolis”. Film reżyserował młody, niezwykle utalentowany reżyser Alexander Hall pod kierownictwem Ernesta Lubicza, szefa produkcji wytwórni Paramount.

W filmie „ANNAPOLIS” w rolach głównych występują: Sir Guy Standing, niezapomniany pułkownik Stone z „Bengali”, Ryszard Cromwell i Rosalind Keith. Podobnie jak w „Bengali”, film „Annapolis” jest potężnym hymnem ku czci bohaterstwa. I tak, jak w „Bengali”, mamy w „Annapolis” połączenie elementu komicznego z tragicznym, obok scen zabawnych — momenty wzruszające, które wprost chwytają za serce.

Całość niezwykle interesująca: doskonałe sceny manewrów, zabawne perypetje chłopców w szkole morskiej, rywalizacja dwu kadetów o serce dziewczyny, wzruszające przywiązanie starego komandora do swego okrętu, przepiękna scena promocji kadetów — wszystko to składa się na nieprzeciętny film.

Zażalenie na inspekcję budowlaną

złożyło na ręce prez. Głazka zrzeszenie właścicieli nieruchomości

Zrzeszenie właścicieli domów województwa łódzkiego wystosowało wczoraj do prezydenta m. Łodzi p. Głazka pismo, w którym m. in. czytamy:

Pismem inspekcji budowlanej zostaliśmy zawiadomieni, iż sprawa uregulowania opłat przy udzieleniu zezwoleń na budowę na podstawie zatwierdzonych planów znajduje się w toku. Jednakże do dnia dzisiejszego nie przeprowadzono w tej dziedzinie żadnych zmian i zarząd miejski dotychczas opłat tych nie obniżył. Uprzejmie przeto prosimy o łaskawe rozpatrzenie tej sprawy. Jednocześnie zwracamy uwagę na dochodzące do nas zażalenia na inspekcję budowlaną, a mianowicie:

1) Inspektorzy przyjmują interesantów w godz. od 11 do 13. Na przyjęcie należy czekać w kolejce, czasami dość długo, a następnie uiścić pewną opłatę.

Kasa jednak czynna jest tylko

Notatki

Sąd w Bernie przyznał w pierwszej instancji fabrykantom płyt specjalne prawa autorskie, natomiast sąd drugiej instancji w Niemczech zwolnił nadawanie płyt przez radio od taniej, zakazując tylko bezpłatnego nadawania płyt mówionych.

✱

W początkach września odbędzie się w Genewie specjalna konferencja zwołana przez ligę narodów celem zawarcia międzynarodowej konferencji w sprawie posługiwania się radem dla celów pokoju.

do godz. 12-ej czyli interesanci, którzy po załatwieniu sprawy u inspektora chciałby jeszcze uiścić opłatę lub złożyć podanie (biuro podawcze jest czynne do godz. 12-ej) nie może spraw załatwić.

2) Plany składane przez inżynierów przy rozpoczęciu sezonu budowlanego winny być załatwiane jak najszybciej, gdy tymczasem za twierdzenie i wydanie planu trwa długie tygodnie.

3) Inspekcja zarządziła, iż inżynier, który prowadzi roboty, nie może zastępować właściciela domu przed inspekcją budowlaną. Właściciel, który najczęściej na robotach wcale się nie zna, musi zgłosić się sam lub za pośrednictwem adwokata, który również nie jest z temi sprawami obznajmiony, a którego stawiennictwo wpływa jeszcze na podwyższenie kosztu robót. Uważamy przeto, iż wskazaniem byłoby, by inżynier posiadający pełnomocnictwo od właścicie-

la domu mógł go zastępować i załatwiać sprawy budowlane. Uważamy również, iż istniejący system, według którego inżynier musi przyjść i każdorazowo podpisać deklarację w obecności inspektora, jest wysoce absorbujący i nie dogodny, wówczas gdy nawet w instytucjach bankowych identyczność podpisu nie jest każdorazowo sprawdzana, a czek na dużą sumę można odebrać za pośrednictwem woźnego.

Sala Filharmonji

tel. 213-84

Czwartek, dnia 30 b. m. o godz. 8.45 wiecz.

Jedyny wieczór Tańca Artystycznego Ireny PRUSICKIEJ

na czele jej zespołu tanecznego

W programie solowe oraz zbiorowe kreacje taneczne, nagrodzone na Międzynarodowym Konkursie Tańca w Wiedniu Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Rialto

Cała Łódź na film

„RÓŻA”

Ceny znacznie niższe: od godz. 4 do 6-ej

III miejsce **85** GR.

II i I po zł.

1⁰⁹

Następne seanse: III zł. 1.09, II i I zł. 1.60

Galerja nowych mistrzów

Przedstawiamy ósmiu zdobywców tytułów w łódzkim turnieju

Galerja mistrzów Polski powiększyła się o ósmiu nowych zawodników, wyłonionych po trzech dniach nie tyle emocjonujących ile dramatycznych walk w Łodzi. Ale porzucmy na chwilę reminiscencje przykrych i kolidujących z czystością sportu awantur zakulisowych i przyjrzyjmy się uważnie sylwetkom, umiejętnościom i wadom nowokreowanych mistrzów Polski.

MISTRZ BEZ ZARZUTU.

Jest nim bezwzględnie przedstawiciel wagi najniższej, zawodnik poznańskiej Warty, Sobkowiak. W łódzkim turnieju był najlepszą „muchą”, w Polsce może ustąpić pierwszeństwa conajwyżej Rotholcowi. Ponieważ jednak zawodnik Gwiazdy przekroczył już nawet limit „koguta” trudno przypuszczać, że kiedykolwiek będzie jeszcze startował w wadze muszej. W Sobkowiaku więc pokładamy wszystkie nadzieje i zdaje się, że nie zawiedzie ich.

Co wyróżnia Sobkowiaka? Widzieliśmy go w Łodzi na tle trzech zawodników. Z Bagińskim z Wilna miał najwięcej roboty, pomorzanie Kinke zdystansował wyraźnie, a Koziołek jego, kolega klubowy, nie istniał wogóle na ringu. Bagiński zademonstrował nieprzeciętne walory fizyczne. Jego mecelne ciosy nawet poprzez gardę mogą zrobić niejedną krzywdę. Poczuł te ciosy Sobkowiak i dlatego walczył z należytą rezerwą. Ale był bezspornie lepszy. Cechuje go wielka szybkość i zwrotność, wycucie dystansu, tak rzadkie u innych pięściarzy, agresywność, celność ciosu z charakterystycznym dla niego i bardzo skutecznym suchym, lewym sierpem na czele. Zbyt tylko często pozwala się kontrować prostymi, choć inkasuje te ciosy bez zmuszenia powiek. Walczy fair, ma poprawną grę nóg, doskonale odskoki i niezłe uniki, jest wytrzymały i silny. W sumie, zawodnik pierwszorzędnym, godny reprezentowania barw Polski zagranicą.

GDYBY BYŁ CZORTEK...

Wycofanie z półfinałów Czortka i przyznanie zwycięstwa Wirskiemu w równej walce ze Szczerkiem, wskazywało, że w finale znów spotkają się zeszłorocznymi rywalami: Krzemiński i Wirski. Wygrał ten finał bardzo nieznacznie poznańczyk. Wprawdzie ogólnie panuje przekonanie, że zwyciężył pomorzanie, uważamy jednak, że ta pretensja do sędziów poddyktowana jest raczej animozją do Poznania, niż istotnymi powodami.

Nie o to jednak chodzi. Mistrzem został

WIRSKI

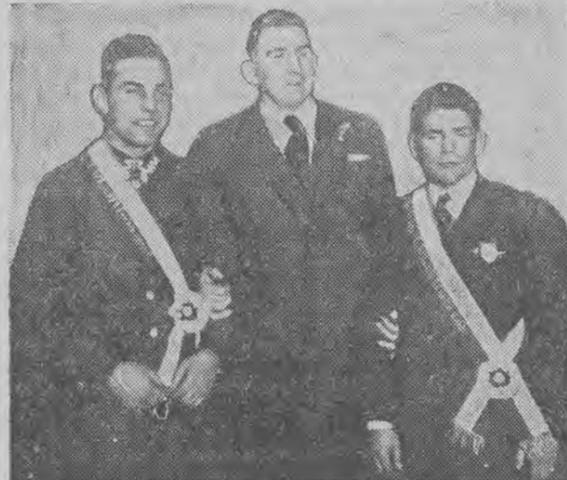
on nazwę reprezentuje obecnie polskich „kogutów”. Wirski jest bokserem, przypominającym niemieckich pięściarzy. Niski, wytrzymały fizycznie, bardzo agresywny, a niekiedy wprost dziki najchętniej walczy w zwarcu, gdzie zaprezentować może walory fightera. Nastawiony na atak, źle się kryje, walczy nieczysto i dużo inkasuje. Wytrzymuje doskonale tempo, obce mu są potępiane ogólnie tricki jak bicie głową, trzymanie itp. Jest pięściarzem gorszym od Czortka, a ustępuje również Krzemińskiemu w pełnej kondycji fizycznej. Gdyby Warszawa nie wycofała swoich zawodników, nie on byłby mistrzem Polski.

CHROSTEK — ULUBIENIEC.

Poraz pierwszy tytuł mistrza Polski powędrował do Krakowa. Wziął go w swe ręce zawodnik, o którym mówić można w superla-



Stoją od lewej: Piłat, Szymura, Chmielewski, Sipiński, prez. Taubwurecl, Woźniakiewicz, Chrostek, Wirski i Sobkowiak. Kłęczą od lewej: Kłodas, Pietrzak, Kurka, Ostrowski, Koziołek i Krzemiński.



Konarzewski ze swymi najzdolniejszymi uczniami - mistrzami Polski Chmielewskim i Woźniakiewiczem.

tywach, nie zapominając jednocześnie o wadach, dla których natychmiast ma się wytłomaczenie.

Chrostek jest zapoznanym talentem. Siedzi zdala od metropolii polskiego pięściarstwa, w cichym Krakowie, nie ma przeciwników, nie ma trenera, ani opieki, a mimo to reprezentuje już teraz boks w najlepszym wydaniu.

Walczyłby w finale z Polusem, po ciężkiej walce z Rogalskim, którego zdeklasował. Trudno powiedzieć kto by wygrał. Prawdopodobnie Polus, choć może i ten, zmęczony duszeniem wagi, uległby żywiołowemu tempu krakowianina, który zmęczył nawet Woźniakiewicza Chrostek, który z uśmiechem na ustach wygrywa i przegrywa, jest przedewszystkiem żywiołowo szybki, dobrze pracuje w zwarcu, jest pięściarzem inteligentnym, ale bez szkoły. Jego uppercuty są sygnalizowane, uniki zbyt niskie a w postawie uderza zbyt wysuwane głowy do przodu. Gra nóg bez zarzutu. W rękach dobrego trenera można jeszcze teraz zrobić z Chrostka świetnego zawodnika, tembardziej, iż garnie się do nauki boks.

I TAK BYLBY MISTRZEM.

Woźniakiewicz otrzymał tytuł walkowerem, ale i tak zdobyłby mistrzostwo, widzieliśmy bowiem, że doskonale daje sobie radę z Bakowskim. W turnieju łódzkim nie miał konkurentów, ale nie znaczy to, że jest pięściarzem pełnowartościowym. Utrudnia mu walkę niski wzrost i krótki zasięg ramion, które zmuszają do walki w zwarcu bez szans w walce na dystans. Ale te niedociągnięcia fizyczne są rekompensowane niewiarygodną zupełną „parą”. Woźniakiewicz zamęcza przeciwników. Narzuca takie tempo, że trudno ziapeć oddech, pracując swymi krótkimi ramionami tak szybko, że ciosu, który nota bene nie jest uderzeniem, wogóle nie można zauważyć. A gdy przeciwnik zrozpaczony opuszcza ręce — jest gotów.

Tak zwycięża Woźniakiewicz, ale nie wiadomo czy zwyciężyłby w ten sposób jakiegoś doskonałego technika, który lewym prostym potrafiłby utrzymać go na dystansie. Łodzianin doskonale wytrzymał ciosy, ma dobrą grę nóg i specjalną gardę. Jest zawodnikiem dżentelmeńskim, na ringu zachowuje się wzorowo, a jedynym jego rywalem mógłby być Kajnar, który wyraźnie unika walki.

OSTATNIA WALKA.

Zapowiedział ją

SIPIŃSKI,

który zamierza wyczołgać się z ringu. Robi dobrze. Ma za sobą duże zasługi, ale wiek robi swoje. Pozostał tylko cień dawnej świetności, pozostała rutyna i technika, nie poparta już ciosem i wytrzymałością fizyczną. Sipiński ma jeszcze mistrzowski refleks, wycucie dystansu i doskonale uniki, ale stracił wiarę w siebie. Jego przemysłanym akcjom brak wykończenia, każdy młody silny zawodnik jest już groźnym rywalem, choćby u miał tak mało, jak Ostrowski.

Sipiński ma chlubną kartę w dziejach polskiego pięściarstwa, a obok równie zasłużonego i równie staro Seweryniaka, był bezspornie najlepszym zawodnikiem wagi półśredniej, ani silny Biłyj, ani wyrabiający się na punchera Ostrowski nigdy prawdopodobnie nie osiągnął klasy Sipińskiego i Seweryniaka z dobrych czasów. Byliśmy świadkami zmierzchu wagi półśredniej w Polsce.

TRAGEDJA NAJLEPSZEGO. Najlepszym pięściarzem Polski jest

CHMIELEWSKI.

Jego wyższości nikt nie neguje, nikt nie poddaje w wątpliwość. Takiego wycucia dystansu, takiego refleksu, takiej techniki i taktyki, takiego opanowania obu rąk, nie można się nauczyć. Trzeba mieć talent...

Chmielewski ma niezaprzeczony talent. Ale dzieli los wszystkich wielkich sportowców polskich. Ma pecha. Nie w mistrzostwach, bo i tak wiadomo, że jest najlepszy.

Uległ raz kontuzji ręki i ta dolegliwość zaczyna się coraz częściej odzywać. Teraz znów jest na długi okres zmuszony do pauzowania. To go niszczy. Chce walczyć pięknie, chce zademonstrować cios, w każdej chwili narażony jest na odnowienie się kontuzji. Zdaje się, że należałoby zwrócić się do jakiegoś wybitnego specjalisty i wysłużyć jego opinię, poczem zabrać się do gruntownego leczenia. Zbliżający się okres martwego sezonu byłby dla tego celu bardzo wygodny.

W PÓLCIĘŻKIEJ: ZERA.

Mistrzostwa wykazały raz jeszcze, że w wadze półciężkiej nie mamy reprezentanta. Dwukrotny mistrz

SZYMURA,

Doroba z Warszawy, czy Pietrzak z Łodzi nie mogą reprezentować polskiego boks. Są wyraźnie słabi, czasem wręcz beznadziejni.

Tytuł mistrza zdobył pięściarz Warty, Szymura umie najwięcej z nie rozumiejących przedstawicieli jego wagi. Beznadziejnie porusza się na ringu, jego cios przypomina uderzenie piórkowca, a w gardzie jest tyle luk, że każdy dobry technik niższej kategorii znalazłby dość dróg na zaatakowanie jego szczęki czy żołądka. O tem, żeby wysłać kogos z półciężkich na olimpiadę nie może być mowy. Skończyłoby się wielką kompromitacją, dobrze notowanego zagranicą boks polskiego.

PILAT GIĄGLE MISTRZEM.

Piłat przyjechał do Łodzi i w mistrzostwach Polski stoczył w sumie cztery rundy z trzema przeciwnikami. Chociaż znokoutował w drugiej rundzie, Wrazidłę w pierwszej, a Kłodasa w pierwszej minucie. To wystarcza dla zadokumentowania wyższości nad przeciwnikami, ale nie daje legitymacji doskonałości.

Jeszcze ciągle cios Piłata jest zabójczy, ale jeszcze ciągle jego szczeka może mu przynieść kłeskę. Jedynym ciekawym porównaniem byłaby walka Piłata z Wągrowskim, a po wycofaniu Warszawy, sprawa tytułu była przesądzona. W każdym razie zachębowaliśmy u Piłata zwiększenie szybkości i repertuaru ciosów, gdzie obok „dykta” zaczyna się pojawiać sierp. To objaw bardzo pocieszający.

Warszawa przeprosza Łódź za demonstrację na mistrzostwach Polski

W związku z wycofaniem się z mistrzostw Polski okręgu warszawskiego, zarząd ŁOZB otrzymał w dniu wczorajszym list, w którym WOZB przeprosza Łódź za swój niesportowy czyn. List brzmi następująco:

„Krok nasz jest wyrazem rozpacz i aczkolwiek zdawałoby nam się, że wycofanie zawodników jest naruszeniem dyscypliny sportowej, to uważaliśmy za niezbędne raczej zrezygnować z płaszczyzny stanowisk i ponieść konsekwencje, aniżeli obojętnie przyglądać się gorszącym scenom spaczenia wyników pracy sportowej zawodników i podważania ich zasad moralnych. Tembardziej czujemy się zobowiązani krok nasz usprawiedliwić wobec zarządu ŁOZB i publiczności łódzkiej, która wykaże tak wielkie zrozumienie dla walki o sprawiedliwość i etykę w sporcie.”

*

Skądinąd dowiadujemy się, że konsekwencją demonstracji warszawskiej będzie prawdopodobnie rozwiązanie zarządu

WOZB i mianowanie komisarza. Prez. Kuczyk, który poruszył sprawę te na posiedzeniu ZZ zażądał już takiej uchwały, postanowiono jednak wydać decyzje dopiero po dokładnym

rozpatrzeniu całokształtu sprawy.

PZB zajmie się również sprawą sędziowania niektórych spotkań mistrzowskich w Łodzi.

Zjednoczone remisuje z Huraganem

Hakoah zwycięża Konstantynowski K. S.

Rozegrane w dniu onegdajszymi zawody o mistrzostwo łódzkiej kl. B. zakończyły się szeregiem niespodzianek. Faworyt mistrzostw, Zjednoczone, remisował z Huraganem. Hakoah zwyciężył na gorącym gruncie konstantynowskim KKS i Sokół (Zgierz) zwyciężył wy soko Bar - Kochbę.

Stan tabeli mistrzowskiej przedstawia się następująco:

1. Zjednoczone	5	8	13:7
2. Hakoah	4	7	11:5
3. Huragan	5	7	11:6
4. Tur	4	6	19:7
5. Sokół (Zg.)	4	2	9:12
6. KKS	5	2	7:13
7. Bar Kochba	5	0	1:22

ZJEDNOCZONE — HURAGAN 1:1 Spotkanie liderów tabeli kl. B zakończyło się niespodziewanym wynikiem remisowym. Sędziował dobrze p. Hendeles.

Zjednoczone ma złożyć protest,

gdyż w Huraganie podobno grali niezgłoszeni zawodnicy.

HAKOAH — KONST. KS 2:1 (1:1) Zasłużone zwycięstwo drużyny żydowskiej. Hakoah zdobywa prowadzenie ze strzału Zytenfelda, miejscowi wyrównują ze strzału Jakubowicza. Po przerwie Hakoah uzyskuje zwycięską bramkę ze strzału Joskowicza. Sędziował dobrze p. Kowalewski.

SOKÓL (Zg.) — BAR-KOCHBA 4:0 Zwyciężyli zdecydowanie gospodarze, górując we wszystkich minutach nad słabo grającą drużyną łodzian. Na wyróżnienie zasłużył lewy łącznik Sokola.

SOKÓL (Pab.) — MAKABI (Pab.) 2:2 (1:0).

W spotkaniu towarzyskim Sokół remisował z ambitnie grającą drużyną żydowską.

Łódź nie poddała się panice!

Pomimo dezorientacji żadnych przejawów spekulacyjnych nie stwierdzono

Dzień wczorajszy w Łodzi upłynął pod znakiem ogólnej niepewności i dezorientacji w związku z brakiem szczegółowych rozporządzeń, dotyczących reglamentacji dewizowej w Polsce. Podkreślić jednak należy, że naogół Łódź przyjęła tę nieoczekiwaną bądź co bądź nowinę z zupełnym spokojem i żadnych przejawów paniki nie dało się zaobserwować.

Pięć milionów zł. Zapotrzebowanie Warszawy

Wczorajsze zebranie giełdy pieniężnej upłynęło pod znakiem wprowadzonych przez ministerstwo skarbu zarządzeń w sprawie kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Normalne zapotrzebowanie dewiz zagranicznych na giełdzie pieniężnej wahało się w wysokości od 1 do 1 i pół miliona złotych dziennie. W ostatnim czasie zapotrzebowanie to wzrosło powyżej 4 milionów, dochodząc nawet do sumy 5 milionów złotych. Bank Polski pokrywał to zapotrzebowanie na giełdzie, gdyż wobec braku odpowiednich przepisów nie mógł odmówić sprzedaży dewiz. Tak duży wzrost zapotrzebowania dewiz zagranicznych był niezmiernie szkodliwym objawem dla gospodarstwa społecznego. Spekulacja wytwarzała nastroj, któremu powoli zaczęła ulegać i giełda, skupując obce waluty. Dlatego też udaremnienie akcji spekulacyjnej przez wprowadzenie przepisów kontrolujących handel złotem i dewizami przyjęte zostało przez te sfery z zadowoleniem. To też zarówno na giełdzie jak i na rynku prywatnym potraktowano zarządzenia rządowe jako zrozumiałą obronę, przeciwdziałającą szkodliwej dla gospodarstwa społecznego tezauryzacji. W kołach finansowych i sferach gospodarczych panuje przekonanie, że wprowadzenie kontroli nad handlem dewizami i złotem przyniesie odprężenie na rynku finansowo-kredytowym. Wolne kapitały, które ostatnio poszukiwały lokaty w dewizach zagranicznych wobec wprowadzenia kontroli nad obrotem skierować się będą musiały w stronę papierów procentowych i akcji. Już wczoraj zebranie giełdy wykazało zwiększone zainteresowanie wszystkim papierami procentowymi, zarówno państwowymi jak i prywatnymi. Także zwiększone obroty zaobserwowano na giełdzie papierów dywidendowych.

Wraz ze zwiększonym zapotrzebowaniem papierów procentowych wystąpiła mocniejsza tendencja, zwłaszcza dla papierów dolarowych. Papiery zlotowe przy tendencji nie jednolitej naogół utrzymały swoje kursy. Natomiast wzrosły kursy wszystkich listów ziemskich. Mocniejsza tendencja zapanowała również na rynku akcyjnym. Objaw ten wskazuje, że publiczność poszukuje lokaty dla wolnej gotówki i że występuje obecnie tendencja skierowania tej lokaty na właściwe tory. Tem też tłumaczy się brak chętnych pożywania się posiadanych papierów procentowych. Zwrot zainteresowania publiczności lokatą w papierach procentowych i w akcjach jest zdrowym objawem, gdyż pieniądze umieszczone w tych walorach nie są wycofywane, podczas gdy skupywanie i chowanie złota oraz obcych banknotów jest wycofywaniem z obrotu własnych pieniędzy.

REZERWA BANKÓW.

W godzinach porannych odbyło się zebranie przedstawicieli banków i domów bankowych na którym postanowiono do wyjaśnienia sprawy zawiesić wszelkie transakcje walutowe. Również i na giełdzie oficjalnej zawieszono notowanie dewizowe. Nadmienić należy, że jak to stwierdza rozporządzenie min. skarbu, do ogłaszania kursów walut upoważniony jest jedynie Bank Polski. Oczywiście, banki odmawiały sprzedaży walut i złota osobom prywatnym, co wywoływało pewne perturbacje w całokształcie stosunków gospodarczych Łodzi.

W kołach bankowych podkreślano dalekoidący liberalizm zarządzeń oficjalnych, uwzględniających potrzeby życia gospodarczego. Zdaniem tych koł, zarządzenia powyższe winny w sposób zdecydowany wpłynąć na zahamowanie ucieczki kapitałów zagranicę.

W kołach tych wymieniano również ewentualnych kandydatów na komisarzy dewizowych Łodzi względnie na członków komisji dewizowych.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy, iż wśród nazwisk tych wymieniano m. in. pp.: dyrektora oddziału Banku Polskiego w Łodzi p. St. Reichera, naczelnika wydziału podatków w izbie skarbowej łódzkiej p. M. Lewandowskiego i posła na sejm Wadowskiego.

Nazwiska te podajemy z dalekoidącymi zastrzeżeniami na odpowiedzialność naszych informatorów.

NASTROJE PRZEMYSŁU.

Również i w kołach przemysłowych sytuacja oceniana była naogół bardzo spokojnie. Koła te otrzymały miały zapewnienie, iż potrzeby życia gospodarczego, a więc zapotrzebowanie na waluty celem zakupu surowców uwzględniane będą w całej rozciągłości.

Obroty dla potrzeb rynku we wnętrznego rozwijały się naogół normalnie, przytem przedsięwzięcia przemysłowe nie za-

obserwowały narazie żadnych wydatniejszych zakupów spekulacyjnych. Świadczyłyby to o tem, że i odbiorcy nie poddają się panice i oceniają sytuację krytycznie. Zresztą nastroje takie panowały zarówno przed kasami Banku Polskiego, jak i przed okienkami wypłat PKO oraz w bankach prywatnych.

ZASTRZEŻENIA KUPIECTWA

Jest rzeczą zrozumiałą, że rynek prywatny zareagował na te rozporządzenia zahamowaniem operacji dyskontowych. Pozatem odbiorcy spóżykali się z zastrzeżeniami co do przyjmowania weksli np. za przedę.

Stosunkowo bardziej krytycznie do rozporządzeń tych odnosi się kupiectwo. Zwłaszcza importerzy obawiają się trudności przy uzyskiwaniu walut na pokrycie ich należności zagranicznych. Pozatem wyrażane są zastrzeżenia, czy istotnie nowa polityka walutowa zahamuje całkowicie odpływ kapitałów. Szczególnie liczne procesy na tle przestępstw dewizowych w Niemczech wskazują na znaczną ilość przestępstw

UNION-LLOYD
PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87

PRZEDSTAWICIELSTWO
"INTOURISTA"
i in. zagranicznych biur podróży

NAJTAŃSZE WYCIECZKI
— DO —
PALESTYNY
odjazd 16, 22 i 29-go kwietnia
oraz 6 maja

WYCIECZKI MORSKIE
LONDYN—AMSTERDAM
7/7—16/7 od zł. 210.—

Wycieczka do **WIEDNIA**
Ojazd 30 kwietnia / Zł. 75.—

Do **Wiednia i Budapesztu**
Ojazd 8-go maja / Zł. 112.—

tego rodzaju nie wykrytych, poza nierównie wielką ilością wykroczeń nieujawnionych.

Również i z punktu widzenia moralnego wpływu tych zarządzeń, ocena sfer kupieckich jest niewykorzystana.

Oczywista kupiectwo potwierdza z naciskiem, że o ile przy działaniu dewiz dla życia gospodarczego skuteczniejsze będą w rozmiarach pokrywających zapotrzebowanie produkcji i obrotu, wówczas ostatnie zarządzenia nie wywrą ujemnego wpływu i znajdą swe unormowanie w zetknięciu z potrzebami codziennymi.

Ewentualna jednak redukcja tych przydziałów poniżej niezbędnej normy mogłaby wywołać niepożądane zjawiska na rynku.

Przesyłki pocztowe w stanie otwartym

Jak nas informują z urzędu pocztowego Łódź I, w związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych, ministerstwo poczty i telegrafów zarządziło, aby od dnia wczorajszego od godz. 8 rano urzędy pocztowe w Łodzi przyjmowały listy polecone wartościowe oraz paczki z podaną wartością w obrocie zagranicznym i do polskiego urzędu pocztowego Gdańsk w stanie otwartym.

Urząd pocztowy po skontrolowaniu zawartości listu w obecności adresata dokona zaklejenia, względnie zapieczętowania przesyłki po odwołaniu na przesyłce „skontrolowano“ przyjmie przesyłkę do wysłania.

W razie wysyłania jakiegokolwiek sum zagranicę, względnie do polskiego urzędu pocztowego Gdańsk adresat winien okazać się zezwoleniem Banku Polskiego.

EMIGRANCY I TURYSY.

Jak wiadomo wśród szeregu zarządzeń, związanych z ostatnimi posunięciami naszej polityki walutowej, nie została doład uregulowana sprawa dewiz dla potrzeb emigranckich. — W związku z tem konsul brytyjski w Łodzi przez cały dzień wczorajszy był przedmiotem interwencji ze strony osób, zainteresowanych wyjazdami do Palestyny. Oczywiście, ani konsul ani organizacja sjonistów na nie mogły udzielić w ciągu dnia wczorajszego żadnych informacji, gdyż sprawa ta będzie dopiero uregulowana w najbliższych dniach.

Analogicznie duże zainteresowanie budziły sprawy walutowe, związane z turystyką i to zarówno łączące się z umowami kompensacyjnymi, jak i po-

zostające w związku z wycieczkami zagranicznymi polskich linii żeglugowych. Również i te kwestie będą przedmiotem decyzji w najbliższych dniach.

Niewielkie transakcje na rynku łódzkim

Wobec ukazania się we wczorajszym „Dzienniku Ustaw“ dekretu prezydenta Rzplitej oraz rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu, wprowadzającego przepisy o kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami pieniężnymi.

INSTYTUCJE BANKOWE ORAZ KANTORY WYMIANY WSTRZYMAŁY WCZORAJ SPRZEDAŻ WALUT

aż do ukazania się rozporządzenia wykonawczego do powyższych zarządzeń w „Monitorze Polskim“. Kantory wymiany kupowały jedynie w drobnej ilości waluty zagraniczne z podażą prywatnej publiczności. Żadnych obrotów międzybankowych również nie dokonywano, tembardziej, że urzędowa giełda warszawska nie notowała kursów dewiz.

Dekret prezydenta Rzplitej oraz rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu wprowadzające kontrolę obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami pieniężnymi przyjęto naogół spokojnie, tembardziej, że sfery gospodarcze miały otrzymać zapewnienie, że ich zapotrzebowania dewizowe będą zaspokojone.

Wczoraj w obrocie prywatnym notowano papiery wartościowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62.50 w placeniu, 63 w żądaniu, 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna 62 — 64, Bank Polski 93 — 94, 4 proc. pożyczka dolarowa 49 — 51, 3 proc. pożyczka budowlana 23 — 25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 46 — 48, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 46 — 47.

Na rynku prywatnym obroty papierami wartościowymi nieduże przy objawiającej się mocniejszej tendencji dla wszystkich papierów wartościowych, a szczególnie dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, która uległa wyżycie o 75 punktów.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	49.50	49.00
Konwersyjna	56.00	55.25
Stabilizacyjna	62.00	61.50
Bank Polski	94.00	93.00
Tendencja	cokolwiek słabsza.	

Ubezpieczenie „Queen Mary“

Angielskie towarzystwa ubezpieczeniowe zajęte są przeprowadzeniem ubezpieczenia największego ołbrzymia morskiego „Queen Mary“. Dotychczasowa polisa na sumę 4.5 milj. funtów została wydana przez stocznię Johna Brown et Co. Jednak z chwilą dostarczenia statku do niżej określonej, która ma nastąpić 7 lub 8 maja, polisa wygasa. W dotychczasowej asekuracji partycypowały: wyżej wymieniona stocznia, pokrywając sumę 2.72 milj. funtów oraz skarbu z udziałem na sumę 1.78 milj. funtów szterlingów. — W przyszości asekuracja samego kadłuba i maszyn wyniesie 4.8 milj. funtów, z czego prywatne towarzystwa pokryją 3 milj. funtów, a skarbu 1.8 milj. W kołach fachowców zapewniano, że premia wyniesie 1 i pół — 1 i trzy czwarte proc.

Rok więzienia i 100 tysięcy zł. grzywny za niedozwolone ogłaszanie kursów walut

W związku z dekretem Prezydenta Rzplitej oraz rozporządzeniem wykonawczym ministra skarbu, wprowadzającym przepisy w sprawie kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami pieniężnymi, łódzkie starostwo grodzkie wydało w dniu wczorajszym następujące zarządzenie:

Na zasadzie art. 13 i 14 dekretu z dnia 26 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 249) w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, kursy banknotów zagranicznych lub dewiz ogłaszać może jedynie giełda pieniężna w Warszawie, zaś notowania giełdowe Bank Polski ogłasza w „Monitorze Polskim“.

Bank Polski jedynie jest uprawniony do ogłaszania kursu złota. Poza kursami notowanymi na giełdzie warszawskiej i przez Bank Polski, ogłoszenie innych kursów krajowych i zagranicznych środków płatniczych lub złota w stosunku do złotego jest zakazane, przytem osoby winne w myśl art. 17 ogłoszenia tych kursów odlegają karze aresztu do 1 roku i grzywny do 100.000 złotych.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Safe'u

Adwokaci bojkotują kolegów

W Łodzi powstał związek adwokatów-chrześcijań, hołdujących zasadom rasizmu

Jak wygląda to w teorii, a jak — w praktyce

W Łodzi, przy ul. Zachodniej 64 (w mieszkaniu jednego z adwokatów łódzkich) powstał „Związek adwokatów chrześcijań”, który w pismach wysyłanych do wszystkich adwokatów-chrześcijań w Łodzi nawołuje między innymi do „ZATAMOWANIA DALSZEGO DOSTĘPU ŻYDÓW DO ADWOKATURY” — tudzież do ograniczenia wpływu młodzieży żydowskiej na uniwersytety.

Związek nawołuje wszystkich swych członków do SŁOSOWANIA BOJKOTU ADWOKATÓW ŻYDÓW i to zarówno towarzyskiego jak i zawodowego:

„Członkowie związku winni swoje stosunki z adwokatami — żydami ograniczyć do KONECZNEGO MINIMUM” — czytamy we wzmiankowanych pismach.

Pisma związku podpisane są przez zarząd związku, w skład

którego wchodzi: ADW. ADW. WL. ROSZKOWSKI, KURT, KLIKAR, ST. CIEMNIEWSKI, IGN. BARA I WITOLD KOTOWSKI.

Nie jest pozbawiony pikantności szczegół, że już po rozesłaniu wspomnianego okólnika jeden z podpisanych członków za-

razdu prosił o zastępstwo w kilku sprawach w dniu 25-ym b. m. jednego z adwokatów — żydów, przyczem zaznaczył nale-ży, że ów adwokat — żyd zgodził się na zastępowanie go (o tem, że okólnik ów wyszedł, adwokat ten jeszcze nie wiedział).

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, o godz. 19.30 przewyborna komedia Fodora „Matura”. Ceny zmniejszone. — W środę i czwartek o godzinie 8.30 wiecz. ostatnia nowość teatru miejskiego, sztuka Bernsteina „Intruz”. W roli głównej Edward Zytecki.

TEATR POPULARNY

Dziś, punktualnie o godz. 19.30, staraniem Komitetu kolonji letnich, odbędzie się jedyne przedstawienie ko-

medji w 3-ach aktach p. t. „Gorąca krew”.

WYSTĘPY IRENY PRUSICKIEJ

W najbliższy czwartek o godz. 8.45 wiecz. wystąpi w sali Filharmonji znana komita tancerka Irena Prusicka ze swym zespołem tanecznym, nagrodzonym na międzynarodowym konkursie tańca w Wiedniu.

Bilety już sprzedaje kasa filharmonji.

„ARARAT” W ŁODZI

Już w sobotę, dnia 2 maja r. b. rozpoczyna w teatrze „Rozmaitości” gościnne występy teatr literacko-artystyczny „Ararat”.

Teatr „Ararat” wraca do naszego miasta po pełnych sukcesach występach w Warszawie i zagranicą.

jak się dowiadujemy, przedstawiciele łódzkiego Automobil-klubu bawili w sobotę w Warszawie, gdzie zawarli z Automobil-klubem Polski umowę, mocą której w myśl wydanego ostatnio zarządzenia ministerjalnego, łódzki Automobil-klub przeprowadzić będzie egzamin na kandydatów na szoferów, tak zawodowych, jak i niezawodowych, jak również załatwiać będzie wszelkie formalności, związane z uzyskaniem prawa

jazdy mechanicznymi pojazdami na terenie województwa łódzkiego.

Dotychczas egzaminy takie przeprowadzane były przez oddolny wydział urzędu wojewódzkiego.

Wchodząca w życie inowacja, która rozpocznie obowiązywać, w myśl zawartej umowy z dn. 1 czerwca r. b. przewiduje wydawanie zezwoleń na prawo jazdy w dalszym ciągu przez urząd wojewódzki, jednakowoż egzamin i formalności załatwiane będą jedynie przez Automobil-klub.

Z dniem 1 czerwca przy łódzkim Automobil-klubie zorganizowane zostanie specjalne biuro techniczne, które będzie miało wyłączne prawo przeprowadzania egzaminów na szoferów. Opłaty związane z uzyskaniem prawa jazdy nie ulegną żadnej zmianie.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.50 Muzyka z płyt.
12.15 Audycja dla dzieci młodszych. Obrazek p. t. „Smutno niedziele, gdy się piątek weseli” — Benedykta Hertzka.

12.30 Wycieczka w krainę muzyki przeszłości.

13.20 „Miłość i wiosna” (płyta za płytą): 1) R. Leoncavallo: Przebudzenie wiosny, walc, 2) Ch. Sinding: Szmer wiosny, 3) R. Benatzky: To ta pierwsza miłość (Brochwiczówna), 4) Bajkowska: Wczoraj widziałam cię (St. Witas), 5) W. Krupiński: Wiec jak motyle (Malicka), 6) Sarony: Waśle motylek, 7) Jensen: Szmerzący wietrzyk, 8) J. Strauss: Odgłosy wiosenne (Szlemiska), 9) T. Müller: W miłości najtrudniejszy (Romanówna), 10) R. Benatzky: Wyznaj (Te cztery), 11) Krome: Słowiek i róża, 12) H. Gold: Jaśminy (Popłowski), 13) W. Dan: Miłość przyszła sama (chór Dana), 14) G. de Micheli: Pocałunki o zroku, 15) Frim: Pieśń miłosna (St. Witas), 16) Howard: Hawajska miłość (Kami-Lula), 17) A. Coates: Wieczorny śpiew ptaków, 18) L. Silesu: Trochę miłości.

15.30 Zofia Terne śpiewa piosenki. Przy fort. Wł. Szpilman. 1) Boruński, st. Schlechtera: Przydałoby się trochę romantyzmu, 2) Istvan, st. Schlechtera: Szwaczka, 3) Willer: st. Schlechtera: 200 złotych, 4) Wachsmann, st. Schlechtera: Weronika, 5) Willer — Petersburski, st. Schlechtera: Piosenka o Paryżu, 6) Wars, st. Schlechtera: Taka mała.

16.00 Skrzynka P. K. O.
16.15 Wałce koncertowe
16.45 „Cała Polska śpiewa”
17.00 „Skarby Polskiej”: Siły wodne a elektryfikacja Polski — odczyt wygłosi inż. Jerzy Taylor.

17.15 Muzyka operetkowa w wyk. Małej Ork. P. R. z udz. Kazimierza Dembowskiego: 1) Emeryk Kalman: Potpourri z operetki „Fiołek z Montmartre”, 2) Carl Millöcker — The Markeben: Potp. z oper. „Dubarry”, 3) Wiktor Hruby: Herbatka u Franciszka Lehara.

W przerwie o godzinie 17.50 Encyklopedia mówiona — inż. Stanisław Broniewski.

18.30 Rozmowa z radjosluchaczami p. t. „Wiosenne porządki” wypowiedy dyr. Bohdan Pawłowicz.

18.45 Muzyka góralska: 1) ukł. St. Mierczyńskiego: a) Sabałowe nuty, b) Podhalańskie wesele, 2) ***: Pociąże mi, piesku, ujad, 3) Wronski: Marsz góralski, 4) ukł. St. Mierczyńskiego: Spiskie nuty.

22.30 Fantazje z różnych stron świata.

20.00 „Wesoła historjofajka” — feljton satyryczny w opracow. i wykonaniu Zdz. Kleszczyńskiego.

20.10 Koncert symfoniczny wyk. Łódzka orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adolfa Bautze, chór mieszany Stowarzyszenia śpiewaczego oraz soliści: M. Schilling-Brausky — sopran M. Roll — alt, H. Hoesslin — tenor, J. M. Hauschild — bas, P. Grückert — organy, Georg Haendel: Mesjasz — oratorjum.

22.45 Łódzkie minuty literackie. — Audycja p. t. „Debiut młodego poety” (Wiersze Wł. Kamińskiego). Recytuje: Janusz Snał.

23.00 Muzyka taneczna: 1) K. Namysłowski: Podkolewki, dajcie ognia, 2) ***: Pieśń wiedeńskiego fiakra — walc, 3) Abraham: Śnij śtodko, śnij o miłości, 4) F. Scher: Od miłości nikt się nie wykręci 5) Lesso Valerio: Najpiękniejsza piosenka, 6) ***: Życie wiedeńskie — walc.

„MESJASZ” HAENDLA

Wielki rówieśnik Bacha, wspaniała barokowa postać, największej miary kompozytor Georg Fryderyk Haendel dziwnie przechodził koleje życia. Bywał i światowcem, niemiec z urodzenia, przeżywał dziesiątki lat poza granicami swej ojczyzny, by wrzucić osiaść na stałe w Anglii i przejść do historii kultury angielskiej. Urodzony w tym samym roku co Bach, jego dziwne uzupełnienie ale i przeciwieństwo, zajmuje się przez dużą część swego życia operą. Dopiero po wielu walkach już na terenie angielskim, w roku 1739, na skutek impulsów wprawdzie zewnętrznych, ale naturze jego odpowiadających, zabiera się Haendel w swym 54 roku życia do najpotężniejszej formy muzycznej, do oratorjum. I tutaj powstaje genialne i niesmiertelne dzieło mistrza... „Mesjasz”.

Powodzenie tego dzieła było tak ogromne, że od tej chwili zaczął Haendel zaliczać się do największych kompozytorów, do muzycznych bohaterów narodowych Anglii. Przy pierwszym wykonaniu oratorjum tego, przy „Alleluja” podniósł się król angielski i od tego czasu pozostało w Anglii zwyczajem przy słowach tych powstawać ze swego miejsca. Niezliczona ilość wykonania uczyniła z dzieła tego własność narodu angielskiego. — Poprzez całe dwa wieki, i po dziś dzień wykonywane, nie straciło nic na swej sile wyrazu. Oparte na tekście biblijnym, proste i przejrzyste w swej architekturze, wzruszające w swej melodyce, zyskało niezwykłą popularność. Dalekie od ascezy dzieł bachowskich, zdradza operowe wpływy z poprzednich lat twórczości haendelskiej. Wspaniałe, potężne chóry wskażają na mistrza baroku. Tekst „Mesjasza” złożony jest z różnych wyjątków Pisma Świętego, Psalmi, fragmenty z Ewangelji, inne części biblijne zgrupowane około postaci Chrystusa wypełniają trzy części kompozycji. — Pierwsza opowiada o przyjściu Mesjasza, druga o życiu i Męce Pańskiej, trzecia o śmierci, Zmartwychwstaniu i o zbawieniu świata. Dzieło to, jedno z największych, jakie stworzył duch ludzki, nadaje Polskie Radio o godz. 20.10. Usłyszą je radjosluchacze w transmisi z Łodzi, w wykonaniu tamtejszej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Bautze oraz chórów i solistów.

„WESOLA HISTORJOZOFJA”

Do grona autorów „monologów aktu alnych” wchodzi popularny feljtonista warszawski „Sek”, znany poeta Zdzisław Kleszczyński, który tak umiejętnie trafia w ton współczesności i dzisiejszych typów naszego życia. — Pierwszy feljton Kleszczyńskiego, który Polskie Radio nadaje o godzinie 20.00 nosi obiecujący tytuł „Wesoła historjofajka”.

DEBUT MŁODEGO POETY

Łódzkie minuty literackie, które nadane będą o godzinie 22.45 poświęcone będą debiutowi młodego poety łódzkiego Władysława Kamińskiego. — Uwzględnienie w programach rozgłośni łódzkiej tej audycji jest najlepszym dowodem opieki radja nad młodymi talentami, które w ten sposób mają okazję zaprezentować swoją twórczość społeczeństwu. Drobne wiersze Władysława Kamińskiego recytować będzie artysta teatru miejskiego w Łodzi p. Janusz Snał.

Na Targi Lewantyńskie do Palestyny

Zniżki dla PP. Kupców!
Wielka wycieczka do Niemiec 6 maja

WYCIECZKA DO WIEDNIA 30. IV. od zł. 75.—

NA „KOŚCIUSZCIE” „PRZEZ 7 MÓRZ” 12. VI. od zł. 400.—

ULGOWE PRZEJAZDY do POZNANIA i ZAKOPANEGO

ULGOWE PASZPORTY ZAGRANICZNE DO AUSTRIJI i CZECHOSŁOWACJI

ORBIS, Piotrkowska 18 (MEWA) — tel. 249-40.

Nagrody łożni dla mistrzów boksu

Wczoraj, po zakończeniu mistrzostw, na kolacji zawodniczej rozdano mistrzom i wicemistrzom nagrody, przygotowane przez ŁOZB.

Najwięcej nagród otrzymał Chmielewski. Dostał piękny neseser, radjoodbiornik, zegarek od zarządu miasta, a od Konarskiego album z piękną plakieta i napisem: „Najlepszemu uczniowi”.

Sobkowiak dostał nagrodę za najbardziej fair walkę — piękny puhar OUWF i PW, oraz zegarek.

Woźniakiewicz dostał aparat fotograficzny, album i teczkę, Wirski garnitur na biurko, Chrostek puhar, Sipiński zegar, Ostrowski papierośnicę, Kurka puhar ŁKS-u, Szymbura papierośnicę, a Pilat również papierośnicę.

Przed sądem grodzkim w Łodzi stanęła znów osławiona złodziejka, znana pod pseudonimem „Złota Rączka”, oskarżona o szereg nowych kradzieży kieszonkowych.

„Złota Rączka” skazana uprzednio na 5 lat więzienia i Koronowo, została w apelacji uniewinniona i przekazana do leczenia psychiatrycznego. — Ostatnio otrzymała urlop z Kochanówka i znów zabrała się do kradzieży, których dokonywała głównie w lokalach publi-

Czystość to zdrowie!

Zjednoczeni
Czyściciele szyb i froterzy
Piotrkowska 44, tel 202-14
wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i oblen, renowacje linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluzem.
Ceny przystępne.

KURACJA we FRANCJI PRZYWRACA ZDROWIE!

LECZCIE SIĘ w SZYNNYCH ZDROJOWISKACH FRANCUSKICH. ZNIŻKI KOLEJOWE OD 15 MAJA DO 30 WRZEŚNIA
KOMFORT — ROZRYWKI — NISKIE CENY

Informacje:
OFICJALNE BIURO KOLEI FRANCUSKICH
WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 4, TEL. 684-85 i BIURA PODRÓŻY.

Przepełnił słupy telegraficzne chcąc zwrócić uwagę na swą nędzę

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych bezrobotny Bronisław Pełka, któremu akt oskarżenia zarzucał przepiętowanie słupów telegraficznych na szosie Zgierz — Wądzew.

Pełka przyznał się do winy, oświadczając, że od dłuższego czasu znajdował się bez pracy i mimo usilnych starań nie mógł nigdzie znaleźć zatrudnienia. Bedac w sytuacji bez wyjścia, zdobył się na czyn rozpacz

liwy i postanowił przepiętować słupy telegraficzne na szosie, by w ten sposób obwieścić całemu światu, w jakim okrutnym znajduje się położeniu.

Szczęściem dla oskarżonego drutów się nie przerwały i z tego powodu komunikacja telegraficzna nie została przerwana. Sędzia Wierzbicki skazał Pełkę na sześć miesięcy więzienia, zawieszając mu karę na przeciąg trzech lat.

Nie 400 tys. lecz milion otrzyma straż ogniowa na odnowienie taboru

W związku z wiadomościami o tem, jakoby powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych w Warszawie postanowił udzielić samorządowi łódzkiemu 400 tysięcy zł. pożyczki na zakupienie nowego taboru dla straży łódzkiej, dowiadujemy się, że kwota 400.000 zł. wyasygnowana na ten cel nie jest ostateczną.

Ze względów natury technicznej powszechny zakład nie może obecnie udzielić miastu pożyczki jednomiljonowej i z tego właśnie powodu wydelegował do Łodzi specjalnego przedstawiciela, który w wyniku badań, orzekł, że narazie wystarczy 400 tys. zł. na zakup najniezbędniejszego sprzętu dla straży.

Łódzka „Złota Rączka” zamieni Kochanówek na Koronowo

Przed sądem grodzkim w Łodzi stanęła znów osławiona złodziejka, znana pod pseudonimem „Złota Rączka”, oskarżona o szereg nowych kradzieży kieszonkowych.

„Złota Rączka” skazana uprzednio na 5 lat więzienia i Koronowo, została w apelacji uniewinniona i przekazana do leczenia psychiatrycznego. — Ostatnio otrzymała urlop z Kochanówka i znów zabrała się do kradzieży, których dokonywała głównie w lokalach publi-

cznych.

Ze względu na olbrzymi materiał dowodowy, rozprawa trwała dwa dni i wczoraj zakończyła się wyrokiem skazującym na łączną karę za 10 przestępstw na półtora roku więzienia, a następnie osadzenie w domu dla niepoprawnych przestępców w Koronowie.

Po odczytaniu wyroku skazana wywołała awanturę i została wyprowadzona z sali na czytania motywow.

Niesnaski rodzinne pchnęły syna przemysłowca w objęcie śmierci

Duże wrażenie wywarło w Pabjanicach samobójstwo syna znanego przemysłowca, właściciela fabryki wyrobów włókien niczych przy ulicy Sejmowej 4, 30-letniego Pawła Żarskiego.

Żarski wczoraj około godziny 1 po południu zamknął się w jednym z pokojów w swym pałacyku przy ulicy Sejmowej 2 i strzelił sobie w głowę.

Na odgłos strzału domownicy wyważyli drzwi, a widząc w kałuży krwi Żarskiego wezwali lekarza, który stwierdził już tylko zgon.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Denat osierocił żonę i kilkumiesięczne dziecko.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne Żarski popełnił samobójstwo na tle niesnasek rodzinnych.

SZKOŁA Powszechna

— przy —
**Spółcznym Polskim
Gimnazjum Męskim**

w Łodzi, POMORSKA 105, tel. 132-18

Podania przyjmuje i informację udziela kancelarja szkolna
codziennie od godz. 9—14

DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych

Traugutta 9, front, I p.
Tel. 262-98

przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

Dr. E. Ekkert

Chor. weneryczne i skórne
przeprowadził się na ul.

PIERACKIEGO 5
(EWANGELICKA)

przyjmuje od 12—1 od 5.30 do 8 w.

Dr. J. Ajzner

powrócił

Al. Kościuszki 1

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

4—6 pp.

Wólczańska 23, tel. 139-88

Do akt. Nr. Km. 797 | 36 | VI

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 6, zamieszkały w Łodzi przy
ul. Zwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dn. 4 maja 1936 r.
o godz. 11 w 1-ym term. w Łodzi,
przy ulicy 11-go Listopada 37
u Abrama Chłmowicza

odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
kredensu, pomocnika kredensu, szafy,
stołu, 2-ch foteli i 10 szt. krzesel
i zegara

oszacowanych na łączną sumę zł.
602.—

które można oglądać
w dniu licytacji w miejscu sprze-
żają, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 15.4.36 r.
Komornik (-) K. Sobolawski

ŁODU

od najmniejszej ilości dostarcza
B. Rubinek, Południowa 39,
skład Nr. 43, tel. 148-05
Punktualna dostawa do mie-
szkań prywatnych.

Do akt. Nr. Km. 2587 | 34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 12 zamieszkały w Łodzi
przy ul. Aleja 1-go Maja 34
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 1 maja 1936 r.
o g. 12 r. w Łodzi, przy ul.
Zesomskiego 39

odbędzie się licytacja publiczna
suchomości, a mianowicie:
mebli, lampy wiszącej, patefonu
i maszyny do szycia

oszacowanych na łączną sumę
zł. 680.—
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 15.4.36 r.

Komornik: (-) St. Dulkowski
Sprawa Rudolfa Hoffmana
p-ko Ewie Winklerowej i in.

Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowej

„BELLA”

Piotrkowska 89, tel. 138-49
prawa oficyna, I piętro

Usuwanie wszelkich defektów cery,
Kuracje odmładzające i pielęgnu-
jące urodę.
Porady bezpłatne.

Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 w.

OGŁOSZENIE



W
GŁOSIE PORANNYM

DAJE ZAWSZE
MAKSYMALNE
KORZYŚCI!!!
DECYDUJE
O ROZWOJU
KAŻDEGO PRZED-
SIĘBIORSTWA!!!

Poszukiwany inkasent-

Przedstawiciel z kaucją 3 — 4.000 zł.
na wyjazd do Gdyni.

Oferty sub. „Przemysł” do Biura Ogłoszeń
Fuchsa, w Łodzi, Piotrkowska 87.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospo-
darczy — poszukuje w śródmieściu na miejską
szkołę pracy nieruchomości, składającej się z
budynku o powierzchni użytkowej około 1000
mtr. oraz obszernego boiska.

Właściciele nieruchomości, posiadający te-
go rodzaju objekty, proszeni są o składanie
ofert z planami do biura Wydziału Gospodar-
czego przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, III piętro,
pokój Nr. 53, w terminie do dnia 15 maja
1936 roku.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1936 roku

Zarząd Miejski w Łodzi.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckie-
go wyuczam w bardzo krótkim
czasie. Kryszek, Pomorska 15,
Tel. 171-28. Zostać można od
1.30—3. Lekcja 1 zł. 38—3

ENGLISH Teacher gives lessons
and conversation. Cegielniana 3,
tel. 153-14. 254—2

Kupno i sprzedaż.

PIANINO Schrödera używane, ale
w doskonałym stanie do sprze-
dania. Telefon 102-80. 995—3

SAMOCHOÓD zamienię na moto-
cykl z przyczepką, także do
sprzedania maszyny „Singer”,
Wiad. Gdańska 66 w sklepie

SURÓWKI 700—1000 mtr., 70
cm. szer. kupię natychmiast za
gotówkę. Oferty z wzorem sub.
„Surówka” do Fuchsa, Piotrk-
owska 87.

WÓZKI dziecięce, wytrzymałe po-
cenach przystępnych poleca Marja
Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep
w podwórzu. 70—9

Lokale

ZŁ. 73.— kwartalnie 1 pokój z
kuchnią i wygodami; zł. 135.—
kwartalnie 2 pokoje; 3—4—5—6
mieszkania; pokoje umeblowane
od zł. 20.— poleca: Biuro „Ze-
nit”, Piotrkowska 82, tel. 260-25



„OLLA” GUM...? to najpewniejszy-
środek ochronny!

CUKIERNIA

„ŹRÓDŁO”

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72

poleca

WYBOROWE LODY

wraz z wodą porcja 35 gr.
sodową i waflem
KOLACJE JARSKIE
z 4-ch dań po 1.— zł.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelarja T-wa „Ort” w Ło-
dzi, Wólczańska 27, przyjmuje
zapisy na następujące kursy i
warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne
Mechaniczny wyrób trykotaży,
Tkactwo mechaniczne,
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i męskie,
Bielizniarstwo i krój,
Gorsciarstwo i krój,
Modniarstwo i szobnictwo
Ondulacja i manicure.

Kancelarja czynna codziennie od
godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.
CZESNE OBNIŻONE.

POKÓJ umebl. frontowy i piętro,
do odnajęcia przy ul. Cegielnianej
nr. 4, m. 3. Tel. 134-72.

NIEDROGI, czysty, słoneczny
pokój w wygodami poszukiwa-
ny przez osobę praeującą w
śródmieściu od 15-go maja.
Oferty „AB” 227—3

Uzłowski

Z DNIEM 1-go maja zostaje uru-
chomiony pensjonat Ady Szy-
kierówny w „Zaciszu Leśnym”.
Dla dzieci w wieku przedszkol-
nym troskliwa opieka. W maju
ceny b. niskie. Informacje w
Łodzi, tel. 161-22, na miejscu
Poddebice Nr. 14.

Prof. Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej
początkującym, średnio grającym
i zaawansowanym po cenach
przystępnych

ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.

Dziś premjera! — **MARTA EGGERTH** — Jasnowłosa czarodziejka ekranu oszałamia urodą i przecu-
downym głosem w filmie pod tyt.

Dziewczę z Budapesztu „Clo-Clo”

Prócz Marty Eggerth biorą udział: kwiat aktorstwa wiedeńskiego **Leo Slezak, Rolf Wanka, Hans Moser**

Następny program: **Mały Pułkownik** z genialną Shirley Temple w roli głównej

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe 70 gr.

Dziś premjera! — Epokowy film produkcji sowieckiej pod tyt.

„W walce z caratem”

W rolach głównych: **Tarchanow i Czirkow**

Nadprogram: Dodatek tygodn. Pata i Paramountu.

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOSNIE

Zesomskiego 74/76, tel. 129-88.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dziś
pocz. o 4

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm. segr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.